NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. **Kraków, czwartek 17 maja 1928** **Nr. 132**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administrac[...] rak[...]v, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon [...] naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe P[...]kowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy [...] wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane [...] będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. [...] redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje [...]dz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Stresemann

Kraków, 17 maja

(K) **Dnia 10 bm. ukończył dr. Gustaw Stresemann, niemiecki minister spraw zagranicznych, 50-ty rok życia. Dzisiaj jest Stresemann opatrznościowym mężem Niemiec, były jednak czasy, kiedy z rozmaitych stron atakowano go, zarzucając mu, jak się to zwykle w tego rodzaju wypadkach czyni, zdradę ojczyzny.** Ten korpulentny, na pozór jowialny, operujący zawsze dobrotliwym uśmiechem, popularnie „Gusti" nazywany polityk, ma doskonałe wyczucie dla konieczności dziejowych, umie przepyszńie płynąć z prądem, zna granice swoich możliwości i potrafi się doskonale orjentować w labiryncie ludzkich słabostek.

Wszedł do polityki temu lat 20, jako syndyk niemieckich przemysłowców, która to placówka w drezdeńskim związku przemysłowców umożliwiła mu zaznajomienie się z gospodarczym imperjalizmem przeżywających swój przemysłowy rozkwit Niemiec. Stresemann już wtenczas składa świadectwo doskonałej orjentacji, albowiem jako młody stosunkowo, bo dopiero 28 lat liczący człowiek występuje stanowczo przeciwko tym przemysłowcom, którzy w stosunku do wzrastającej klasy robotniczej uznawali tylko żelazną pięść. Stresemann nie jest wcale socjalistą, ale upatruje w koniecznych ustępstwach dla klasy robotniczej jedyną możliwą metodę gospodarczej ekspanzji niemieckiego przemysłu. W roku 1907 wchodzi Stresemann do parlamentu i wstępuje do partji narodowo-liberalnej, która wówczas pozostawała pod kierownictwem Bassermanna. Stresemann staje się w łonie partji przeciwnikiem i rywalem Bassermanna, a po jego śmierci obejmuje przewodnictwo partji. Jego przyjaciel i biograf, znany polityk baron von Rheinbaben usiłuje wykazać, że Stresemann był w owych czasach bizantyjskiego serwilizmu wobec cesarza, kiedy to Niemcy, nie oglądając się na nic, wyciągnęły rękę po rządy nad światem i wskutek tej wprost ślepej polityki przygotowały na siebie żelazną obręcz, później dopiero powstałej koalicji, kiedy to jednem słowem Niemcy szły z otwartemi oczyma w przepaść — jedynym politykiem, który zachował zimną krew. Ta glorafikacja Stresemanna jest bądźcobądź mocno przesadzona, ale nie można zapominać, że Stresemann wypowiedział wówczas mowę o konieczności współżycia Niemiec z Anglją, a podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie ostrzegał przed następstwami wojny światowej. Stanowisko jednak Stresemanna podczas wojny nie świadczy wcale o jego politycznej dojrzałości, w publicznych swoich wystąpieniach szerzył tak samo, jak wszyscy inni kult organizacyjnej przewagi Niemiec, które jak to głosi w swej książce pt.: „Napoleon i my", wydanej w roku 1917, powołane są do zorganizowania Europy pod swoją egidą.

Przyszła wielka katastrofa, nadeszła dla Niemiec chwila przełomowa, kiedy to w gruzach runęła potęga światowego imperjum niemieckiego, kiedy jak sen się rozwiały dumne marzenia o „organizacji" Europy pod skrzydłami Hohenzollernów. Wówczas Stresemann nie wyrasta wcale ponad poziom niemieckich polityków. Udało mu się wprawdzie uratować szczątki swej partji i z rozbitków narodowych liberałów uformował wówczas niemiecką partję ludową, ale we Weimarskiem Zgromadzeniu Narodowem nazwał traktat wersalski „produktem politycznego sadyzmu". Stresemann jeszcze wtenczas bardzo ostrożnie i przezornie lawirował, a w roku 1919 wysyła wiernopoddańczy telegram do „męczennika" przebywającego w Holandji. Widocznie Stresemann nie wierzył jeszcze w stałość niemieckiej republiki i liczył się z możliwością restauracji monarchji. Dopiero „pucz" Kappa okazał całą słabość tych wrogów konstytucji weimarskiej, ale i jeszcze wtedy Stresemann ofiaruje swe dobre usługi między przywódcami puczu a ówczesnym rządem niemieckim. Już jednak w roku 1921 głosi Stresemann hasło szukania drogi wyjścia. „Musimy ponosić następstwa naszej klęski i zamiast wzajemnie się oskarżać, kto ponosi winę, że do tego doszło, — spytajmy się raczej: jakie nam pozostają środki, by przyszłość pomyślnie dla nas ukształtować!" — wołał wówczas w parlamencie niemieckim.

Czasy jego jednak jeszcze nie nadeszły, albowiem wówczas do władzy doszedł Wirth, a Stresemann jeszcze dwa lata czekać musiał, aż obejmie kanclerstwo i kierownictwo polityką zagraniczną Rzeszy. Wyniosła go zaś fatalna polityka Poincarego, który wówczas okupował Zagłębie reńskie i w tych „konkretnych zastawach" widział jedyną gwarancję bezpieczeństwa Francji. Gabinet, na czele którego stał Cuno, musiał wciąż walczyć z widmem inflacji. Z Bawarji Hitler przygotowywał swój marsz na Berlin, a w Saksonji i Turyngji komuniści ze swej strony marzyli o niemieckiej rewolucji. Stresemann, objąwszy spadek po Cunie poruczył ratunek finansów swemu przyjacielowi Schachtowi, który jako gubernator Banku Niemieckiego zapomocą swej złotej marki zwinął okres inflacji, w polityce zaś wewnętrznej zlikwidował praktykowany dotychczas bierny opór przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry, który to opór omal, że do ruiny doprowadził finanse Niemiec, a nadto koniec położył wszelkim puczom tak z lewej jak i prawej strony, by potem mieć otwartą drogę dla swej zagranicznej polityki. **Stresemann podejmuje zabiegi tak namiętnie ongiś zwalczanego przez siebie Rathenaua i stara się wyprowadzić Niemcy z izolacji. Odnawia więc z Rosją traktat w Rapallo, a nastraszywszy w ten sposób Francję i Anglję, wyciąga rękę do Zachodu i staje się apostołem pojednania. Nacjonalistyczny Szaweł przemienia się w pokojowego Pawła, a wówczas dopiero kroczy od trjumfu do trjumfu.** Niemcy wstępują do Ligi Narodów, gdzie czeka na nich już stałe miejsce w Radzie Ligi. Następuje Toiry, a potem Locarno, Komisja Davesa ustala niemieckie reparacje, a klęska Poincarego przy wyborach z roku 1924 ułatwia mu wielce zadanie. Odtąd staje się Stresemann przyjacielem Brianda i razem z nim pracuje nad pacyfikacją świata. Ukoronowaniem tego dzieła jest nagroda Nobla, która jest niejako oficjalnem uznaniem zagranicy, uznaniem wzmacniającem tylko stanowisko Stresemanna we własnej ojczyźnie.

— —

Stresemann nie jest wcale genjuszem a la Bismarck, ani też nie jest etyczną indywidualnością jak Rathenau. Można go nazwać trzeźwym, przezornym i umiejącym się uczyć mężem stanu. **Ta trzeźwa i przezorna jednak polityka wyprowadziła Niemcy z chaosu i zapewniła im znowu bardzo poważne stanowisko w polityce międzynarodowej.**

W stosunku do Polski okazuje Stresemann tę samą przezorność i rozwagę. Tolerował długo machinacje Reichswehry, ani razu nie uznał faktycznego stanu rzeczy i nie zrezygnował z niemieckich aspiracyj co do rewizji granic wschodnich. Gdańsk ma bowiem w nim w Lidze Narodów najgorliwszego obrońcę, a ciągłe skargi na Polskę a nawet polityka Litwy stały się dlatego możliwe, ponieważ w tych rachubach zawsze liczono na Stresemanna. Mimo to był Stresemann na tyle ostrożnym i przezornym, że umiał się wyrzec pobrzękiwania szabelką, podkreślając, że chce z Polską porozumienia, by zadośćuczynić niemieckim aspiracjom. Wobec Polski także więc i Stresemann dalekim jest od uznania traktatu wersalskiego.

Stresemann - poważnie chory

Berlin, 15 5 Minister spraw zagr. Rzeszy Stresemann zachorował poważnie. Przy łożu chorego zebrało się konsyljum lekarskie, które orzekło, że minister zachorował na katar żołądkowy z objawami tyfusu i zapalenia nerek. Wobec tego, że dr Stresemann od szeregu lat cierpi na wadę sercową, stan jego jest rzeczywiście poważny. Gorączka wynosi ponad 39 stopni.

— —

Wobec choroby Stresemanna przewidziane spotkanie jego z ministrem Beneszem podczas tegoż pobytu w Berlinie nie nastąpi. Mimo to p. Benesz wejdzie w kontakt z miarodajnemi czynnikami niemieckiemi w sprawie swoich zamierzeń dotyczących zbliżenia Czechosłowacji do Austrji oraz federacji naddunajskiej. Niewątpliwie nastąpi też spotkanie Benesza z kanclerzem Marksem, który wobec choroby Stresemanna przerwał urlop i w środę powraca z Szwajcarji do Berlina.

Berlin, 15 5 PAT. Wczoraj wieczorem przy łożu chorego ministra Stresemanna odbyło się konsyljum lekarskie. Wydano biuletyn, stwierdzający, że Stresemann chory jet na katar żołądka i kiszek podobny do gorączki paratryfoidalnej i podrażnienie nerek. Lekarze zabronili Stresmannowi jaknajsurowiej opuszczać łóżko i zalecono wypoczynek dłuższy.

Delegacja litewska w Warszawie

Warszawa, 15. 5 (Sin.) Jutro przybywa do stolicy delegacja litewska do rokowań komisji gospodarczo-komunikacyjnej. W skład komisji litewskiej wchodzą: dyrektor departamentu politycznego MSZ. p. Zaunius oraz eksperci ministerstwa przemysłu i handlu i komunikacji. Ze strony Polski w rokowaniach przewodniczyć będzie naczelnik wydziału traktatowego MSZ. p. Tarnowski. Rokowania rozpoczną się 18 bm. i odbywać się będą w specjalnie przygotowanych apartamentach prezydjum rady ministrów.

Poseł komunistyczny Sochacki wydany sądom

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 5 (Sin.) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie sejmu. Wszyscy się spodziewali, że będzie ono burzliwe, gdyż na porządku dziennym stała sprawa wydania posła komunistycznego Sochackiego. Przebieg posiedzenia jednak był względnie spokojny.

Na samym wstępie w sprawie porządku dziennego zabrał głos poseł Bittner (komunista), który wnosi o wstawienie nowego punktu „Wypadki majowe“. Wniosek ten upadł. Następnie odesłano do komisji spraw zagranicznych szereg wniosków w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej. Pos. Czapiński referował sprawę wyboru do Trybunału Stanu. Systemem De Hondta ustalono następujący skład Trybunału Stanu: Kucharzewski, Boguc ki, Raczyński i Lednicki — z Jedynki, Tomaszewski, — z PPS, Szumański — Wyzwolenie, Bielawski — endecja, Oleśnicki — Ukrainiec. Wobec tego jednak, że poseł Wrona zakwestjonował kandydatury, przedstawione przez komisję, sprawę odesłano do komisji z powrotem. Na członka głównej komisji rekwizycyjnej wybrano posła Pająka (PPS).

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie wniosku PPS w przedmiocie nedopuszczalności egzekucji przeciw związkom komunalnym. Po referacie pos. Liebermanna ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Dzieduszycki (B. B.) referuje następnie sprawę wydania posła komunistycznego Sochackiego. Sąd domaga się wydania Sochackiego za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 1927.

Ostre przemówienie wygłasza poseł Saniek (lewica Selrob).

Poseł Kwapiński (PPS) oświadcza, że chodzi tu nie o osobę, lecz o zasadę. Sochacki działał w sensie uświadamiającym. W Polsce dopuszcza się komunistów do składania list, a później się ich prześladuje, My nie będziemy głosowali za wydaniem Sochackiego.

Zabiera głos Bittner (kom.) który oświadcza: Stoję przed sejmem, od którego nie spodziewam się sprawiedliwości, bo po ostatnich wyborach stał się narzędziem faszystowskiej dyktatury... —

Marsz. Daszyński przerywa: Sejm stał się? Przywołuję pana do porządku. W ten sposób możecie nas wszystkich oddać pod sąd.

Dalszy mowca, poseł Cham (Selrob) oświadcza m. in., że o losach proletarjatu zadecyduje ulica wiejska i miejska.

Głos: Jesteśmy właśnie na Wiejskiej...

Marsz. Daszyński: Słuchałem dotychczas cierpliwie, ale wszystko ma swoje granice, nie pozwolę, aby rzucano obelgi i pogróżki. Na tem dyskusję przerwano. Poseł Woźnicki (Wyzw.) wnosi o imienne głosowanie nad wnioskiem o wydanie pos. Sochackiego. Wniosek upadł. W głosowaniu zwykłem 167 głosami endecji, Chadecji, Piasta, N. P. R. i Jedynki przeciwko 162 głosom lewicy, postanowiono wydać posła Sochackiego. Na ławach komunistycznych okrzyki: Hańba, skandal, precz!

Na zakończenie marszałek oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się 22 maja. Na porządku dziennym znajdują się ustawy podatkowe, a więc projekt ustawy o podatku majątkowym, gruntowym, budynkowym, oraz 2 wnioski nagle, między innymi wniosek nagły Koła żydowskiego w sprawie podatku obrotowego.

—

Wniosek nagły Koła żydowskiego

w sprawie niesłychanych wymiarów podatkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 5. (Sin) Koło Żydowskie zgłosiło do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie niesłychanego wymiaru podatku obrotowego. Wniosek zwraca uwagę, że ostatni okólnik ministra skarbu zdał całe kupiectwo na łaskę i niełaskę naczelników urzędów skarbowych, którzy ták niesłychanego wymiaru dokonali a poza tem bez żadnej usprawiedliwiającej zasady nakazuje podniesienie obrotu zeszłorocznego o 30 proc. w porównaniu z r. 1926, aczkolwiek już w r. 1926 wmiar ten był tak wysoki, że kupiectwo już wtedy się wprost załamało pod brzemieniem podatków. Już wtedy w niektórych miejscowościach urzędy skarbowe musiały zredukować blisko 90 proc. płatników. Obecny wymiar podatku grozi katastrofą całemu kupiectwu, szczególnie zaś drobnemu kupiectwu i rzemieślnikom.

Na skutek powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się rząd: do wydania zarządzeń lokalnym władzom skarbowym, ażeby przeprowadziły rewizję wymiarów podatku przemysłowego przy współudziale wydelegowanych przez miejscowe organizacje gospodarcze rzeczoznawców, dalej do wstrzymania egzekucji tych sum podatku przemysłowego, które przewyższają wymiar zeszłoroczny aż do przeprowadzenia rewizji, do ograniczenia wysokości rat zaliczkowych na podatek przemysłowy na rok 1928 do wysokości 1 5 wymiaru podatku z 1926 r. do czasu przeprowadzenia rewizji, wreszcie do przedłożenia Sejmowi w ciągu jednego miesiąca noweli do ustawy o podatku przemysłowym, zawierającej zasadniczą reformę tego niesprawiedliwego podatku.

Jednocześnie Koło prosi o udzielenie głosu dla uzasadnienia nagłości.

Zgłoszono również wniosek o zniesienie ograniczeń carskich wobec Żydów oraz interpelację w sprawie odmówienia koncesji dla gimnazjum żydowskiego w Warszawie, mimo iż to gimnazjum odpowiada wszystkim warunkom.

Koło żydowskie wstrzyma się od głosowania nad budżetem

Warszawa. 15. 5. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem rozważano sprawę stosunku do głosowania w trzeciem czytaniu nad budżetem. W długiej dyskusji wskazano, że rząd nie uwzględnił ani jednego postulatu żydowskiego, że ostatnie zarządzenia szczególnie w sprawie podatku obrotowego oraz wypadki pierwszomajowe muszą budzić żal i gorycz wśród ludności żydowskiej. Większością głosów postanowiono wstrzymać się podczas głosowania nad budżetem. Mniejszość natomiast domagała się głosowania przeciwko budżetowi.

—

Czyżby zapowiedź walki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 5. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej zaszedł charakterystyczny wypadek. Komisja przystąpiła do rozpatrywania jednego z dekretów Prezydenta. Wówczas przedstawiciel rządu, radca Piętak zakwestjonowa. obradowanie nad dekretem, w sprawie którego niema wniosku poselskiego, złożonego na plenum Sejmu o jego uchyleniu. Temsamem przedstawiciel rządu podkreślił zdecydowane stanowisko rządu, że uchylenie dekretów może nastąpić jedynie drogą ustawy.

Posiedzenie komisji zostało wskutek tego odroczone aż do czasu powzięcia decyzji przez marszałka. Jednakże incydent ten jest już jak by zapowiedzią walki między Sejmem a rządem o sposób uchylania dekretów.

Obrady nad budżetem ministerstwa skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 5. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej referował budżet ministerstwa skarbu poseł **Hołyński** (B. B.) Referent omawiał poszczególne pozycje budżetu, proponując zmiany w dochodach, które winny być zwiększone w dochodach z monopolu zapałczanego oraz z loterji państwowej. We środę o godz. 10.30 nastąpi dalszy ciąg obrad. Spodziewane jest wystąpienie na środowem posiedzeniu ministra skarbu p. Czechowicza.

Exposé min. Zaleskiego na komisji zagranicznej

Warszawa. 15. 5. (Sin) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wystąpi z ekspose na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu prawdopodobnie w piątek, dnia 18 bm.

Wyjazd min. rolnictwa do Pragi

Warszawa, 15 5 PAT. Minister rolnictwa Niezabytowski wyjechał dnia 15 bm. wieczorem w towarzystwie urzędników do specjalnych poruczeń p. St. Rościszewskiego do Pragi, celem zwiedzenia dorocznej wystawy rolniczej.

„Wyzwolenie“ wobec interdyktu na posła Putka

Warszawa. 15. 5. (Sin) Klub parlamentarny „Wyzwolenie“ powziął rezolucję, stwierdzającą, że „polityczna walka kleru o zapanowanie nad wszystkiemi dziedznami społecznego i państwowego życia, ujawniona ostatnio w niesłychanej i bezprawnej formie przez rzucenie interdyktu na posła Józefa Putka, zmusza Klub parlamentarny „Wyzwolenie“ do wytężenia wszystkich sił do walki z temi bezprawnemi zakusami, jak i do przyspieszenia realizacji postulatu PSL „Wyzwolenie“ o rozdział Kościoła od państwa. Klub wyraża posłowi Józefowi Putkowi uznanie za jego społeczną i uświadamiającą pracę na terenie gminy Chocznia, powiatu wadowickiego“.

Przesilenie w zarządzie kahału będzińskiego

Będzin. 15. 5 (K.) Prezesowi zarządu kahału tutejszego p. Prawerowi (bezpart. ortod.) wyraziła frakcja sjonistyczna i demokratyczna mająca większość w kahale, votum nieufności za jego taktykę w sprawie synagogalnej. P. Prawer solidaryzował się w tej sprawie ze stanowiskiem Agudy.

P. Prawer podał się w związku z tem do dymisji. Sprawa zostanie rozstrzygnięta przez starostwo w Będzinie.

Ostatni chorąży Haskali

M. D. Brandstädter.

Zamykają się powoli ostatnie karty księgi wielkiego okresu niedawnej przeszłości, odchodzą od nas pierwsi chorążowie renesansu żydowskiego, którzy stali u kolebki tego potężnego przełomu w narodowem życiu żydowskiem, nazwanego mianem Haskali. Dziś, kiedy z odległości kilku dziesiątek lat patrzymy na ową dążność do zrewolucjonizowania życia żydowskiego, na bohaterskie wprost zmagania się haskalistów, na walkę o nową treść żydostwa, — podziwiamy ich hart ducha, wielkość wysiłków i doniosłość myśli. A jednak, jeśli chodzi o wartość artystyczno-literacką dzieł Haskali, to często spotykamy snobistyczny pogląd, pozbawiający wszelkiej wartości literaturę tego okresu. Zarzuca się jej tendencyjność, na której ołtarzu złożyła i piękno artystycznej formy i czystość językową. Niewątpliwie literatura haskalistyczna jest nawskróś literaturą „oświeceniową", tendencyjną, ale nie — „zeschłemi kłosami na niwie narodowej". Znaczenie jej polega nietylko na rewolucyjnej dążności, lecz na tem, że objęła całokształt zagadnień żydowskich, że uwypukliła szereg problemów żydostwa, które odtąd stają się doniosłemi zagadnieniami społecznemi życia żydowskiego. Od romantyzmu religijnego Pinesa poprzez postępowy nacjonalizm Smoleńskina, aż do socjalizmu żydowskiego Liebermanna — wszystko to wysuwali haskaliści w swem dążeniu do stworzenia nowego życia żydowskiego. Byli to bowiem przedewszystkiem wielcy rewolucjoniści żydowscy, budowniczy podstaw całego nowoczesnego żydostwa.

Wśród tych budowniczych żył i pracował M. D. Brandstätter. Twórczość jego przypada na okres przełomowy w dziejach Haskali, na okres, w którym romantyzm ustępuje miejsca realizmowi. Jak dawniej autorzy Haskali lubowali się w sentymentaliźmie historycznych wspomnień, wyrażając tęsknotę za przeszłością a ubóstwiając przytem „oświecenie", tak począwszy od lat 60-ciu ubiegłego stulecia zwraca się literatura hebrajska do teraźniejszości, do rzeczywistego życia, do realnych potrzeb, braków i niedomagań społeczeństwa. I jeszcze jedno: do lat 60-tych toczyła się wprawdzie ostra walka z przestarzałemi formami życia żydowskiego i z całą jego ówczesną konstrukcją, ale była to walką wyłącznie obronna. Odtąd walka ta miała być ofenzywną. Nie tu miejsce na szukanie wpływów, które oddziałały na ten przełom, ale faktem jest, że w owym okresie Mapu porzucił piękną przeszłość, porzucił alegorję, zapomocą której celował w skostniałe formy życia żydowskiego i przeszedł do realistycznego zobrazowania przywary oblicza współczesnego społeczeństwa. Tak samo Gordon, który do niedawna szukał ucieczki przed ponurą rzeczywistością w poetycznej dali historycznej przeszłości, wypowiada obecnie otwarcie walkę o nowe ideały.

W takim to czasie tworzył M. D. Brandstädter. Ten utalentowany humorysta, wielki i głęboki satyryk może śmiało stanąć obok drugiego wielkiego współczesnego sobie satyryka Gordona z lat 60-tych. Wprawdzie Brandstädter nie stara się wniknąć w głąb duszy swych bohaterów, ale za to po mistrzowsku opisuje ich życie zewnętrzne, każdy gest, każdy ruch chasydów galicyjskich, ich ciemnotę, przedawnione wierzenia, ich fanatyzm, „sprawki" podstępnych „cadyków", smagając wszystkich, w sposób nieraz okrutny ,biczem ostrej satyry. Brandstädter przedarł się bodaj pierwszy przez mur chiński, otaczający miasteczko galicyjskie i wyszukiwał w niem charakterystyczne typy, które z bezwzględnością potępiał, gromił, drwiąc z ich życia, obyczajów, obłudnej religii mości. A jego ironja nie jest przytem zjadliwa, ze wszystkich dzieł przenika zdrowy, rześki humor i uśmiech.

Młodzież żydowska w Galicji, dla której nie obce były wówczas prądy haskalistyczne w Rosji i w Niemczech, znalazła w Brandstätterze duchowego przywódcę. Brandstätter niszczył bezlitośnie wszystko, co stare i zepsute, co przedawnione i niezdrowe, a wśród pracy niszczycielskiej powstała wola do budowy nowego życia. Ujawnił zło, a powstała dążność do życia piękniejszego, lepszego i bardziej prawdziwego. Brandstätter przygotował na gruncie galicyjskim powstanie nowego typu Żyda. On to zbliżył Galicję do prądów narodowo-żydowskich, nurtujących w szczególności w żydostwie rosyjskiem.

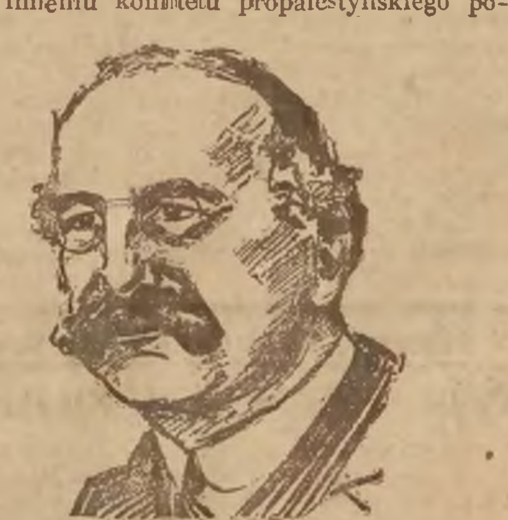
M. D. Brandstätter był jak wszyscy pisarze haskalistyczni pisarzem tendencyjnym, ale był godnym współtwórcą całej epoki Haskali. Rewolucjonista, bojownik o nowe wartości żydowskiego życia, nie uległ nigdy przemocy otoczenia, w którem przebywał. Nawet wówczas kiedy literatura hebrajska zeszła daleko z drogi, na której znajdowała się w okresie Haskali, nie usunął się Brandstätter z braku zainteresowania od pracy. Rozumiał jej dążności i miłował nowoczesną twórczość hebrajską na swój sposób. Było coś charakterystycznego w tym fakcie, że współpracownik „Haszacharu" Smoleńskina interesował się młodymi autorami hebrajskimi, rozumiał życie młodego pokolenia literackiego. A zresztą nie dziw! Wszak to młode pokolenie urzeczywistniało to, co Brandstätter swym twórczym wysiłkiem zapoczątkował, wszak realizowało żydowski renesans, u którego kolebki stał M. D. Brandstätter. — Chwała Jego pamięci! L. R.

Akcja propalestyńska Sir Alfreda Monda w Rzymie

Wielka mowa o przyszłości Palestyny

Rzym (ŻAT) Włoski komitet propalestyński urządził, jak już donieśliśmy telegraficznie, uroczysty bankiet na cześć Sira Alfreda Monda, który bawi od kilku dni w Rzymie. Na bankiecie obecni byli włoski minister handlu Belluzzo, były minister skarbu Alberto de Stefani, były podsekretarz stanu Cantalupo, prezes związku przemysłowców włoskich poseł Gino Olivetti, wice-gubernator Rzymu hr. d'Ancora, słynny historyk i profesor uniwersytetu rzymskiego Volpe, nadrabin Rzymu Angelo Sacerdoti, prezes organizacji sjonistycznej we Włoszech Dr Ciro Glass, rektor uniwersytetu rzymskiego, sekretarz włoskiego komitetu propalestyńskiego i wielu innych.

W imieniu komitetu propalestyńskiego po-



Sir Alfred Mond

witał Sira Alfreda Monda były minister skarbu i wice-prezes komitetu Alberto de Stefani. „Mam zaszczyt powitać Pana jako Włoch", powiedział de Stefani, „w kraju, gdzie Żydzi żyli i żyją obecnie w warunkach całkowitej wolności obywatelskiej i politycznej oraz jako chrześcijanin, który wierzy, że w myśl jednego z proroctw chrześcijańskich, Żydzi powrócą do kraju swoich praojców. Jesteśmy przeto podwójnie zadowoleni, że mamy możność współdziałania w kierunku urzeczywistnienia tych proroctw i zmiany losu narodu żydowskiego jako „narodu wiecznego tułacza".

Na mowę powitalną p. Alberto de Stefani odpowiedział sir Alfred Mond dłuższem przemówieniem, w którem oświetlił różne fazy pracy sjonistycznej w Palestynie oraz

rozległe perspektywy ekonomiczne otwierające się przed tym krajem w przyszłości.

„Byłem trzy razy w Palestynie", powiedział Sir Alfred Mond, „i za każdym razem powracam stamtąd z coraz większą wiarą i entuzjazmem. Żydzi wszystkich krajów stworzyli tam nowy porządek żydowski i społeczny, powstała tam nowa

zdrowa, rozwinięta duchowo i fizycznie młodzież,

która pomimo wszelkich trudności uprawia ziemię z powodzeniem. Upór zarzucany zwykle Żydom przyczynił się w Palestynie do pokonania wszystkich kolonistów żydowskich, który jest najlepszą gwarancją sukcesu kolonizacji żydowskiej w Palestynie".

Sir Alfred Mond nakreślił następnie obecne warunki ekonomiczne w Palestynie i pewną przyszłość ekonomiczną kraju w związku z rozbudową Haify, jako jednego z największych portów morza Śródziemnego, z realizacją olbrzymiego projektu Rutenberga i elektryfikacją, która pozwoli stworzyć nowe gałęzi przemysłu i ściągnie do Palestyny większe kapitały.

„Zawsze byłem i jestem optymistą", zakończył swoją mowę Sir Alfred Mond" i również tu

wierzę, że dzieło żydowskie w Palestynie poczyni dalsze postępy.

Kryzys, którego znaczenie przesadzano nadmiernie, przeminął szybciej, niż można się było spodziewać, a najlepszym dowodem, że sytuacja w Palestynie polepsza się stale, może służyć to, że za każdym pobytem swoim w kraju

czynię tam coraz większe inwestycje własnych kapitałów".

Po bankiecie Sir Alfred Mond udzielił zaproszonym gościom różnych wyjaśnień o stanie ekonomicznym i ogólnym w Palestynie oraz o wszystkich problemach związanych z działalnością sjonistyczną.

Sir Alfred Mond został również przyjęty przez premjera włoskiego Mussolini'ego na dłuższej audjencji. W toku rozmowy Sir Alfred Mond zakomunikował swoje wrażenia z ostatniej podróży w Palestynie oraz postępy w kolonizacji sjonistycznej.

Mussolini informował się szczegółowo o stanie kolonji żydowskich, o żydowskiej działalności kulturalnej, a zwłaszcza o projektach ekonomicznych, pozostających w związku z rozwojem ekonomicznym i przemysłowym Palestyny.

Z DNIA

Jakubowski

Sprawa biednego robotnika polskiego, który przed dwoma laty został przez sąd meklemburski w Neu Strelitz za rzekome zamordowanie swego nieślubnego dziecka skazany na śmierć i powieszony — zaczyna przybierać rozmiary sensacyjnej, a zarazem i skandalicznej afery. Oto okazuje się, że Jakubowski został zasądzony na podstawie fałszywych zeznań. Rząd meklemburski, spoczywający obecnie w rękach socjalistycznych, zarządza rewizję procesu. Ale prokuratura i sądownictwo, skompromitowane wyrokiem skazującym, czynią wszystko, ażeby nie dopuścić do rewizji, ażeby prawda nie wyszła na jaw. Postępowanie zupełnie zrozumiałe, skoro ujawnienie prawdziwego stanu rzeczy i prawdziwych sprawców mordu byłoby równoznaczne z kompromitacją sądownictwa. Narady czynników rządowych z instancjami sądowemi toczą się w dalszym ciągu i zobaczymy wkrótce, co weźmie górę: uczciwe dążenie do wyświetlenia prawdy, czy typowo biurokratyczna tendencja do ratowania własnej, za świętość poczytywanej reputacji, choćby ze szkodą najżywotniejszych interesów strony poszkodowanej.

Afera biedaka Jakubowskiego posiada jednak znaczenie o wiele większe i ogólniejsze. Dajmy na to, że dojdzie do rewizji procesu i że okaże się istotnie, iż Jakubowski nie był mordercą swego nieślubnego dziecka. Pamięć jego zostanie zrehabilitowana, ale on sam więcej nie zmartwychwstanie (przynajmniej na „tym“ świecie), a drugiemu żyjącemu jeszcze dziecku również nie będzie więcej powrócony do życia ojciec i żywiciel. Jak długo istnieje w ustawodawstwie kara śmierci, tak długo nie ma o tem mowy, ażeby błędy w sądownictwie dały się naprawić. A błędy w sądownictwie nie są nigdy wykluczone. Przy przewodzie jak najbardziej nawet skrupulatnym zdarzyć się mogą pomyłki i przeoczenia. Afera Jakubowskiego, człowieka, jak się zdaje, zupełnie niewinnego, który został jako morderca stracony przez ludzką sprawiedliwość — jest jeszcze jednym donośnym głosem, domagającym się zniesienia kary śmierci.

Ciężki, prawdziwie krzyżowy jest pochód ludzkości na drodze kultury i etyki... Z wyjątkiem paru zaśniedziałych, przez życie, a nawet i przez teorję dawno już obalonych argumentów, nic więcej nie przemawia za utrzymaniem kary śmierci. Jest ona policzkiem, wymierzonym w twarz kulturze, etyce, religji i ludzkości. Jest przeżytkiem barbarzyństwa, wieków zamierzchłych i ówczesnych warunków życiowych. Szereg państw skasowało już karę śmierci. Przestępczość w tych państwach nie wzmogła się ani o jotę. Poziom moralności w tych państwach nie uległ minimalnemu pogorszeniu. Dlaczego więc nadal kultywować to barbarzyństwo? Do tysiąca argumentów przeciwko karze śmierci przybywa ciągle i ciągle jeszcze ten argument, że na krześle elektrycznem w męczarniach skonać, pod kulami karabinowemi lec, lub na stryczku zawisnąć może człowiek — niewinny. Aktualnym tego przykładem — Jakubowski. (b)

W kalejdoskopie prasy

SPÓR O 200 MILJONÓW.

„Warszawianka“ dowodzi, że na tle długich rozpraw budżetowych wyłania się właściwie jedna tylko sprawa ogólniejszego znaczenia:

„Czy 2 miljardy 500 miljonów, czy 2 miljardy 700 miljonów?

Przedłożenie budżetowe Rządu przewiduje wydatki w wysokości blisko 2 miljardów 500 miljonów. Ale tą sumą nie jest objęte podwyższenie płac pracowników państwowych o 25 procent kosztem dalszych 200 miljonów. Na ten wydatek, jak zapowiedział p. Minister Skarbu na wstępie obrad Komisji Budżetowej dnia 29-go marca b. r. pragnie Rząd przeznaczyć nowe dochody z nowych lub zmienionych podatków, mianowicie stałego majątkowego około 90 miljonów, zmienionego gruntowego około 60 miljonów, nowego budynkowego około 60 miljonów. Rada Ministrów, na posiedzeniu niedawnem, 11-go b. m., ustaliła brzmienie przedłożeń o tych nowych podatkach.

Inną drogę zaleca prawica (Klub Narodowy), a mianowicie:

osiągnięcie oszczędności w poszczególnych działach na 200 miljonów złotych i przeznaczenie ich odrazu w budżecie na podwyższenie płac urzędników. Jeżeli nowe podatki dadzą dalsze dochody, będzie można pomyśleć o przywróceniu wydatków, skreślanych obecnie, celem uzyskania 200 miljonów potrzebnych na płace.

PESYMIZM ENDECJI.

Endecja jest pełną czarnych myśli. „Gazeta Warszawska“ pisze:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że po okresie dobrej konjunktury przychodzą czasy ciężkie i trudne. W dziedzinie polityki zagranicznej, wskutek wielce prawdopodobnego wycofania się wojsk sprzymierzonych z nad Renu, będziemy mieli do czynienia z atakiem niemieckim (oczywiście pokojowym, według recepty p. Stresemanna) na granice Polski... W zakresie spraw gospodarczych zaczniemy odczuwać następstwa ujemnego bilansu handlowego, oraz zaniedbanie przewidującej oszczędności w okresie przemijającym dobrej konjunktury, będziemy w dalszym ciągu odczuwali następstwa trwającego wciąż procesu dostosowywania się poziomu cen do spadku wartości złotego, — co będzie zaostrzone przez prawdopodobny w tym roku nieurodzaj zbóż. W dziedzinie społecznej będziemy mieli do czynienia z następstwem etatyzmu, praktykowanego w coraz to większym stopniu...

Ostatnie uwagi „Gazety Warszawskiej“ nie są zapewne pozbawione racji... (b)

Co zarzucają sowiety oskarżonym

o spisek w Zagłębiu Donieckiem?

Centrala kontrrewolucyjnych inżynierów. — Rzekome stosunki z Francją i Polską. Przekupstwa niemieckich inżynierów. — Nowy skandal w Smoleńsku.

Akt oskarżenia przeciwko aresztowanym inżynierom w Zagłębiu Donieckiem, który niedawno został ogłoszony, przedstawia się jako wcale pokaźny tom. Z aktu oskarżenia wynika, że istniała przedewszystkiem centrala organizacji inżynierów kontrrewolucyjnych, która pozostawała na żołdzie byłych właścicieli kopalń, przebywających tak we Francji jak i w Polsce. Akt oskarżenia zarzuca też pojedynczym oskarżonym, że pozostawali w kontakcie tak z polskiem ministerstwem wojny, jakoteż z francuskim sztabem generalnym i dostarczały im za zapłatą rozmaitych informacyj.

Wedle zeznań świadków nawiązali sprzysiężeni naprzód stosunki z byłymi właścicielami kopalń południowo rosyjskich, a następnie dopiero ze związkiem francuskich przemysłowców, a przez nich z francuskimi czynnikami rządowymi. Po nawiązaniu stosunków z polskiem ministerstwem wojny stały się zasiłki bardzo znacznemi. Świadek Matow zeznał, że otrzymał z polskiego ministerstwa wojny pewnego razu 30,000 rubli.

Pozatem niemieckie firmy, które otrzymały zamówienie na maszyny przekupywały inżynierów i monterów, by ci nie robili żadnych trudności przy przyjęciu maszyn. Kierownik rosyjskiego oddziału A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts- Gesellschaft) Blehmann, oraz inż. Bergmann z firmy Koester i inż. Kiefer z firmy Eickoff wypłacali bardzo duże kwoty, o czem zeznał obszernie oskarżony Bratanowski. Tenże sam Bratanowski jest głównem źródłem, zarzucającem Polsce uprawianie szpiegostwa. Pośrednikiem między Polską a sprzysiężonymi w Zagłębiu Donieckiem był dawny właściciel kopalń Worozik, żyjący w Polsce.

Rozpoczęcie procesu zostało przesunęte na dzień 18 bm. Ilość obrońców została ustalona na 16, prokuratorów zaś będzie pięciu.

Nim się jeszcze rozpoczął proces, ma opinja publiczna do zanotowania już nowy skandal, który tym razem miał miejsce w Smoleńsku. Aresztowano tam wielu komunistów na naczelnych stanowiskach pod zarzutem antypaństwowej agitacji oraz defraudacji pieniędzy państwowych. Pozatem zarzucają tym działaczom komunistycznym, że uwodzili zatrudnione w sowieckich przedsiębiorstwach robotnice. Stosunki te trwały przez trzy lata, a obecnie dopiero wyszły na jaw.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

Popis uczniów prof. Klapholza

Dnia 13 bm. odbył się w sali koncertowej Bolońskiego popis muzyczny uczniów p. E. Klapholza. Uczniowie popisywali się grą na skrzypcach i fortepianie. Znamiennem jest, iż nauczyciel nie grający sam na skrzypcach, potrafi wprawić ucznia w tak precyzyjne prowadzenie smyczka, poprawną, postawę, doskonałą technikę, i pewność siebie. Nie zauważono u popisujących się dzieci ani śladu zdenerwowania. Grę na fortepianie wyszczególnił piękny układ rąk i wyborna technika. Dla milusińskich — popisywały się bowiem dziewczątka 5-cio czy 6-cio letnie (Stemplówna, Dymówna). P. Klapholz skomponował melodje w obrębie pięciu tonów. Jakże rozkosznie grały te dzieciaki. Rosenzweig i Fischer (uczniowie żyd. gimn.) z grupy wyższego kursu gry na skrzypcach odnieśli pełny sukces. Najwięcej techniki wykazał Weissberg („Syn pusty“). Zakończył popis kwartet „Meditacja“ (Bach i E. Klapholz) — organy (Klapholz) fortepian (Fleschner) skrzypce I i II (Weissberg, Rosenzweig) przyjęty z ogromnym aplauzem.

Żywimy niepłonną nadzieję, iż po tym występie publiczność bliżej zainteresuje się pracą muzyczno- pedagogiczną prof. Klapholza, który mimo ciężkiego cierpienia fizycznego pracuje z ogromnem zamiłowaniem — szczególnie utalentowane a niezamożne dzieci uczy zupełnie bezpłatnie — uprawiając sztukę dla sztuki. Kl.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę powtórzenie znakomitej sztuki w czterech aktach Sigala pt.: „Matka świata“. Początek o godz. 8.15 wieczór.

— **Z TEATRÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE** Wileńczycy wystawili, jak wiadomo „Kidusz haszem“ Asza w reżyserji dra Weicherta. Mimo, że sztuka spotkała się z krytyczną oceną prasy, jest to największy sukces moralny i materjalny na scenie żydowskiej w ostatnich latach w Polsce. Publiczność przyjmuje przedstawienie entuzjastycznie. — W teatrze Kamińskiego poczęto dawać tzw. przedstawienia popularne. M. in. wznowiono „Urjela Akostę“ Gutzkowa z Rudolfem Zasławskim w roli tytułowej. W teatrze „Scala“ gra obecnie operetka Kompaniejca z Poliakowem i Rabinowiczem.

— **ZGON IDY BOY-ED.** Onegdaj zmarła w Travemünde popularna powieściopisarka niemiecka Ida Boy-Ed w 76 roku życia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

... „Student z Pragi“.
NOWOŚCI: „Wachlarz Lady Windermeere“.
SZTUKA: „Ofiara kabaretu“.
WARSZAWA: Pod narkozą miłości.
UCIECHA: „Bohaterka sensacyjnego procesu“.
WANDA: „Tułaczka księżny Trubeckiej“.

Przegląd gospodarczy

Majątek czy obrót?

Jak wiadomo, ministerjum skarbu wniosło na radę ministrów projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.

Projekt ten w art. 12 p. 7 postanawia, że wartość przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, będzie szacowana na podstawie obrotu rocznego. Podstawą ustalenia wartości na pierwszy okres szacunkowy będzie przeciętny miesięczny obrót, osiągnięty w roku 1926, pomnożony przez odpowiednie współczynniki.

Z ujawnionej części projektu ustawy o podatku majątkowym widać, że podstawą wymiaru tego podatku dla przedsiębiorstw będzie ich obrót, choć jak sama nazwa projektu wskazuje, powinien być podstawą majątku.

Niebezpieczeństwo zatem dla życia gospodarczego jest wielkie, jeżeli się zważy, że na skutek ogólnego zubożenia, przedsiębiorstwa handlowe w znakomitej większości nie posiadają własnego kapitału obrotowego, pracują zaś dzięki kredytom towarowym i gotówkowym. Opodatkowaniu uległyby więc nie majątek, a wartości pożyczone, należące nie do podatnika, a do osób trzecich.

Byłby to zatem mimo nowej nazwy podwójny pobór podatku obrotowego, tak jakgdyby mało było jeszcze obecnego...

Ograniczenia importu w związku z bilansem handlowym

Jedna z agencyj warszawskich donosi:

Jak nas informują, na jednem z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów ma być rozpatrzony projekt wprowadzenia ograniczeń wwozu towarów do Polski z zagranicy. Jak wiadomo, przed kilkoma miesiącami cały szereg ograniczeń został na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu uchylony. Zdawałoby się, że uchylenie tych ograniczeń, wprowadzonych jednocześnie z waloryzacją taryfy celnej nie przyczyni się do specjalnego wzmożenia pozycji wwozu w bilansie handlowym polskim, a jednak życie wykazuje co innego. Zjawisko to jest niepożądane i przeto projektuje się wprowadzenie ograniczeń importowych.

W sferach zainteresowanych zapewniają, że ograniczenie importu przyczyni się do łatwiejszej realizacji zapasów towarów, które obecnie leżą bez ruchu z powodu wciąż napływających nowych transportów.

Państwowa Rada Gospodarcza

Sprawa utworzenia stałej Państwowej Rady Gospodarczej, zamiast 3 Komisyj Opinjodawczych (rolniczej, przemysłowej i pracy) przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, po wygaśnięciu pełnomocnictw rządowych, utknęła na martwym punkcie i prawdopodobnie nieprędko doczeka się zrealizowania. Wyłoniona w swoim czasie dla zorganizowania Państwowej Rady Gospodarczej specjalna podkomisja, złożona z przewodniczących i po dwóch członków wszystkich trzech wyżej wspomnianych Komisyj Opinjodawczych, odbyła dotychczas dwa posiedzenia, jednakże żadnych konkretnych postanowień nie powzięła. Projekt utworzenia Państwowej Rady Gospodarczej jest narazie nieaktualny i będzie prawdopodobnie zaniechany.

Obrona interesów wierzycieli

Wczoraj przybyli do Warszawy członkowie komitetu wykonawczego Związku Obrony Wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją, w osobach: delegata Związku krakowskiego p. Jana Olejarskiego, delegata Związku lubelskiego p. Antoniego Bobowskiego i delegata Związku lwowskiego p. Moszczaka, którzy zamierzają złożyć Sejmowi i Senatowi Rzpltej memorjał wierzycieli w sprawie ustawowego uregulowania odszkodowań wojennych, oraz w sprawie zmiany ustawy waloryzacyjnej.

Delegacja zamierza interwenjować w następujących sprawach: 1) w sprawie ustawowego uregulowania w Polsce wynagrodzenia za szkody wojenne, podobnie jak zagranicą, 2) w sprawie zmiany ustawy waloryzacyjnej lex Zoll, krzywdzącej posiadaczy książeczek oszczędnościowych, listów zastawnych, pożyczek państwowych, polis ubezpieczeniowych i t. p., 3) w sprawie przyspieszenia konwencji z zagranicznemi towarzystwami asekuracyjnemi co do waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych obywateli polskich, 4) delegacja interwenjować będzie ponadto w prezydjum PKO. w sprawie zmiany zarządzonej obecnie rejestracji składek oszczędnościowych, złożonych do austrjackiej Pocztowej Kasy Oszczędności we Wiedniu. Rozchodzi się mianowicie o zmianę uciążliwego dla tych posiadaczy zarządzenia rejestracyjnego, a mianowicie o zmianę w tym kierunku, aby książeczki oszczędności składać można było wprost w każdym urzędzie pocztowym za pokwitowaniem, nie zaś przesyłać je do Warszawy, co powoduje koszta polecenia i naraża posiadaczy na ewentualne zaginięcie książeczki.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt za 100 kg.: mąka żytnia 89,50, mąka pszenna 65-proc 87,50 — 85,50 — 83,50, ziemniaki — 10,00, za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0,74, mięso wołowe 2,20 — 2,60, słonina — 2,80, smalec — 4,00, tłuszcz zagraniczny — 2,90, masło 6,40, ryż 0,87 — 1,20 — 1,30, herbata 10.00 — 12,00 — 15,00 — 17,50 — 18,00 — 22,00, kawa 5.80 — 6,20 7,20 — 9,00 — 10,00 — 11,00, kakao 5,60 — 6,00 — 6,40, mleko za 1 litr — 0,30 — 0,31, jaja za skrzynię — 180,00 — 200,00, śledzie za beczkę zwykłe 142,00 — 146,00, dobre 151,00 — 156,00, najprzedniejsze 162,00 — 166,00.

W detalu za 100 kg.: żyto 56,00 — 60,00, pszenica 58,00 — 62,00, mąka żytnia 65 proc. 88,00, mąka pszenna 65 proc. — 88,00; za 1 kg.: chleb 65 proc. 0,80, mięso wołowe 2,60, — 3,20, słonina — 3.00. tłuszcz zagraniczny — 3,10, smalec — 4,40, masło 6,80, ziemniaki — 0,14. ryż 0,98 — 1,44 — 1,50, herbata 12,00 — 14,00 — 18,00 — 21,00 — 25,00, kawa 6,40 — 7,20 — 8,40 — 11,00 — 12,00 — 14,00 kakao 6,00 — 7,00 — 6,40 — 7,20 — 12,00 mleko za 1 litr 0,34, jaja za sztukę 0,16, śledzie za sztukę zwykłe 0,15 — 0,18, dobre 0,18 — 0,20, najprzedniejsze 0,25.

O europejski kartel automobilowy

Przemysł automobilowy włoski, którego zbytowi zagraża w coraz wyższym stopniu ekspanzja amerykańskich wytwórni, lansował już niejednokrotnie plan porozumienia z fabrykantami niemieckimi, austrjackimi i czechosłowackimi w przedmiocie utworzenia jednolitego frontu w walce ze współzawodnictwem amerykańskim. Jedyny teren, na którym sprawy te mogły być dotychczas omawiane, „Bureau Permanent International des Constructeurs des Automobil" w Paryżu, do którego należą także Amerykanie — nie nadawał się jako miejsce obrad nad tym planem.

W ostatnich dniach Włosi podjęli powtórnie akcję w tej sprawie, i zdaje się być pewnem, że najpóźniej w jesieni rozpoczną się — przypuszczalnie w Rzymie lub Szwajcarji — rozmowy na temat utworzenia kartelu.

Największą trudnością będą wątpliwości Niemców i ich niechęć otwartego wystąpienia przeciw Ameryce, w obawie konsekwencji, które wywołać mogłoby przystąpienie ich do kartelu automobilowego w dziedzinie kredytowej. Fabryki amerykańskie związane ściśle z finansjerą nowojorską, mogłyby wpłynąć na nią i wymusić wywarcie wpływu przez ograniczenia kredytowe dla przemysłu niemieckiego. Również kwestja skontyngentowania produkcji wzgl. zbytu nie łatwo da się rozwiązać.

DYREKTOREM POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO został mianowany dotychczasowy zastępca dyrektora, Dr. Aleksander Kreutz.

Miodowe miesiące maharadży

Były maharadża z Indore, sir Tukoji Rao Holkar i jego małżonka Sita Dewi urodzona Nancy Ann Miller z Kalifornji przybyli do Francji i zamieszkali w zamku Hennemont obok Paryża. Były maharadża zakupił ten zamek za 1,500.000 dolarów, by tam ze swoją młodą żoną, która jak wiadomo stała się Hinduską, aby wyjść za swego ukochanego za mąż, spędzić miodowe miesiące. Orszak maharadży składa się z trzech adjutantów, 70 hinduskich służących oraz 30 francuskich kamerdynerów, których zaangażowano w Paryżu. Maharadża nie udzielił dotychczas żadnego wywiadu.

ECHA ZE ŚWIATA

Stała komunikacja lotnicza między Anglją a St. Zjedn.

Członek parlamentu angielskiego Burney wrócił ze Stanów Zjednoczonych do Londynu. Burney miał w Stanach Zjednoczonych liczne konferencje w sprawie ustanowienia stałej komunikacji powietrznej między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Przygotowania do lotu angielskiego statku powietrznego „R. 100" są już na ukończeniu, tak, że „R. 100" rozpocznie regularne swoje loty z końcem lata. Stałą komunikację powietrzną obsługiwać będą przynajmniej cztery statki, których przelot z Anglji do Stanów Zjednoczonych trwać będzie 48 godzin, a z powrotem tylko 36 godzin. „R. 100" może ze sobą zabrać 10 ton poczty oraz 100 pasażerów wraz z ich pakunkami.

Telefony w Turcji

Turcja zawarła ze znaną firmą szwedzką Fricson umowę, mocą której firma ta zobowiązała się w przeciągu 5 lat rozbudować telefoniczne połączenia między Angorą a najważniejszemi miastami Turcji. Połączenie między Angorą a Konstantynopolem ma być ukończone w przeciągu 10 miesięcy.

Turcja na polu telefonu była dotychczas bardzo upośledzona, albowiem sułtan Abdul Hamid zakazał swego czasu wprowadzenia telefonu. Dopiero po jego śmierci otrzymał Konstantynopol telefony, ale międzymiastowego połączenia dotychczas Turcja nie posiadała.

Wiersze, które można czytać na odwrót

Znakomity poeta wiedeński, Anton Wildgans wniósł przeciwko wydawcy czasopisma satyrycznego pt. „Die Zwangsjacke", Drowi Wilhelmowi Altmannowi z Badenu oryginalną wielce skargę o naruszenie praw autorskich. W „Zwangsjacke" ukazał się artykuł, zarzucający poetom nowoczesnym, że ich wiersze czytane na odwrót są znacznie ładniejsze niż czytane w zwykłym porządku, a jako przykład zacytowano jeden z wierszy Wildgansa pt. „Ueber Mittag". Wildgans zażądał honorarjum. Oskarżony bronił się tem, że przytoczono ten wiersz tylko jako ilustrację pewnej teorji. Proces odroczono celem przesłuchania jako rzeczoznawcy poety Dra Karola Hansa Strobla.

Tajemnicze zamordowanie magnata filmowego

Przed 6-ciu laty zamordowano w Los Angeles znanego potentata filmowego, Williama Desmonda Taylora. Sprawców dotychczas nie odkryto. Niedawno zgłosił się przebywający we więzieniu w Los Angeles więzień niejaki George Barret, zapodając, iż on jest mordercą Taylora. Po przesłuchaniu Barretta okazało się, że jego zapodania są zupełnie zmyślone. Tajemnica zamordowania Taylora nie została więc wyjaśnioną.

Człowiek bez nazwiska

W miejscowości Selowice koło Berna Morawskiego aresztowano głuchoniemego włóczęgę, który nie umie ani czytać ani pisać, ani też nie może się w żaden inny sposób porozumieć. Dotychczas nie udało się stwierdzić jego identyczności i dlatego od dwóch tygodni trzymają go w areszcie śledczym. W protokole zamiast imienia i nazwiska, wlepiono jego fotografję.

Program kahalny Organizacji Sjońskiej

Uchwalony na Radzie partyjnej Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska, odbytej 13 bm. w Krakowie. program kahalny Organizacji Sjonistycznej brzmi następująco:

Blisko 3-ch miljonowe społeczeństwo żydowskie Rzeczypospolitej Polskiej stoi przed wielkiemi zadaniami, jakie na nie nakłada historja, jako na najliczniejsze i z kulturą żydowską najsilniej zespolone skupienie żydowskie. Świadomi swoich obywatelskich obowiązków wobec Państwa Polskiego, jego przyszłości i potęgi, pragniemy spełnić również — obowiązki swoje wobec żydostwa polskiego, narodu żydowskiego i Erec Izrael. Tylko z tego szerokiego punktu widzenia obywatela — Żyda traktować pragniemy pracę naszą około rozbudowy Gmin Żydowskich w Polsce.

Oparci o wielką tradycję organizacji gmin żydowskich w Polsce, które obejmowały ongiś kompetencję znacznie szerszą niż gminy obecne, pragniemy realizacji programu gminy żydowskiej w zgodzie ze spoistością Państwa. Przekonani jesteśmy, że im pełniejsze będą warunki umożliwiające społeczeństwu żydowskiemu zaspakajanie jego narodowych, religijnych i społecznych potrzeb, tem wydajniejszą i bardziej twórczą będzie jego praca dla Państwa.

Zdążamy do:

1) DALSZEJ DEMOKRATYZACJI GMIN ŻYDOWSKICH.

Wywalczywszy po długoletniej pracy bezpośrednie, tajne i proporcjonalne prawo wyborcze przy zniesieniu kuryj, domagamy się

a) by prawo wyborcze uzależnionem było od **wieku o wiele mniejszego niż lat 25,**

b) by zmniejszono znacznie czas zamieszkania w gminie jako warunku nabycia prawa wyborczego,

c) by rozszerzono za przykładem niektórych gmin żydowskich w innych krajach prawo wyborcze **dla kobiety żydowskiej.**

Co do

2) KOMPETENCJI DZIAŁANIA GMINY ŻYDOWSKIEJ

domagamy się, by gmina żydowska stała się o**środkiem zaspakajania potrzeb narodowo- kulturalnych, religijnych i społecznych społeczeństwa żydowskiego:**

a) **Szkolnictwo żydowskie** wszystkich typów i stopni, ogólne i zawodowe powinno być objęte, organizowane i utrzymywane przez gminy żydowskie. Z budżetu państwowego, względnie komunalnego powinny być gminom żydowskim dostarczone dla utrzymania szkół odpowiednie subwencje w tym samym stosunku, w jakim gminy żydowskie odciążają Skarb Państwa, względnie gminy miejskie przez utrzymywanie własnego szkolnictwa. Pobieranie nauki w szkołach tych winno być bezpłatne, ażeby nie obciążać społeczeństwa żydowskiego potrójnemi podatkami.

b) Gmina żydowska winna w swe ręce ująć inicjatywę zmierzającą do **ujednostajnienia typów szkoły żydowskiej,** którąby odpowiadała wymogom wychowania tak z punktu widzenia państwowego, jak i narodowego.

Jak długo ujednostajnienie szkolnictwa żydowskiego nie jest faktem dokonanym, tak długo gmina żydowska, mająca się stać symbolem jedności organizacyjnej żydostwa, winna w równej mierze uwzględniać wszystkie typy i kierunki szkół. Naszym ideałem jest szkoła hebrajska, uwzględniająca w pełni program nauki, zmierzającej do wychowania Żydów na dobrych obywateli, z językiem i kulturą polską zaznajomionych, uzbrojonych w życiu do walki o byt, a równocześnie wychowujące młodzież żydowską w duchu postępu, kultury europejskiej, znajomości i ukochania wszystkiego co piękne, dobre i twórcze w historji tradycji i teraźniejszości żydowskiej.

c) **Dział pracy oświatowej** pozaszkolny we wszystkich jej formach i stopniach winien być objęty przez Gminę żydowską.

d) Gmina żydowska powinna **w całej pełni zaspakajać wszelkie potrzeby religijne** społeczeństwa żydowskiego.

e) W dziedzinie pracy **społecznej** walczyć będziemy o to, aby Gmina żydowska rozbudowała szpitalnictwo żydowskie, scentralizowała **dobroczynność, opiekę nad sierotami i starcami,** nad bezdomną kobietą żydowską, by zreorganizowała gospodarkę opłat cmentarnych i **przeciwdziałała celowo żebractwu.** Gmina winna ująć w swe ręce inicjatywę wobec władz komunalnych i państwowych w celu zyskania słusznych subwencyj na te działy pracy społecznej, które odciążają gminy miejskie i państwo.

f) Walczyć będziemy o to, by Gmina żydowska **objęła opiekę nad rękodziełem** żydowskiem, umożliwiała jego rozwój i kształcenie się, by dbała o interesy kupiectwa i robotnika żydowskiego,

g) by popierała wysiłki zmierzające do **przewarstwowienia żydostwa,** w szczególności przez tworzenie **szkół i ferm rolniczych.**

Na podstawie tego programu stawiamy sobie jako naczelne zadanie w przyszłej Gminie żydowskiej walkę o **ustawowe rozszerzenie obecnej ciasnej** i społeczeństwo żydowskie krzywdzącej **kompetencji gmin żydowskich.**

Pod tem naczelnem hasłem przystępujemy do walki

3) PALESTYNA.

Dążność do odbudowy siedziby narodowo- żydowskiej w Palestynie stała się obecnie pod sankcją całego świata kulturalnego i jego czynników politycznych własnością niemal całego narodu żydowskiego bez różnicy politycznych zapatrywań.

Z akcesu rządów, a w szczególności i rządu polskiego do ideału sjonistycznego wynika, że czynna współpraca gmin żydowskich około odbudowy siedziby narodowo- żydowskiej jest jednem z uznanych **przez państwo naczelnych zadań tej gminy.** Skoro tak jest, to stanowisko Gminy żydowskiej w sprawie tej nie może być platoniczne. Kto, jeśli nie gminy żydowskie, ma wziąć część ciężaru tej odbudowy na siebie? Zadaniem Gminy żydowskiej ma być wychowanie młodych pokoleń w miłości do Erec Izrael, jakoteż perjodyczne przeznaczenie funduszów (nietylko symbolicznie) dla Keren Hajessod i Keren Kajemeth. Tylko w ten sposób da się szybciej zrealizować ideał odbudowy Palestyny, tylko w ten sposób społeczeństwo żydowskie dać może wyraz, iż ideał ten traktuje nie pustemi słowami, ale poważnie, jak na to zasługuje wielkość historycznego zadania.

4) ORGANIZACJA GMIN.

Witając z zadowoleniem powstanie w nowym dekrecie Rady Religijnej, jako **zaczątka ogólnej reprezentacji Gmin żydowskich w Polsce,** zdążać będziemy do ustawowego usunięcia nominacji przy powstaniu Rady religijnej, jakoteż do przekształcenia jej w instytucję **demokratyczną i narodową,** w myśl tego programu, który wyżej wyłuszczyliśmy. Uznając w pełni naturalne prawo państwa do nadzorowania wszelkich objawów życia społecznego na terenie państwa i przejęci pragnieniem harmonijnej kooperacji gmin żydowskich z ogólno państwową hierarchją administracyjną, zmierzać będziemy do tego, by zbyteczne z nieufności wypływające liczne ograniczenia samorządu gmin żydowskich zostały z ustawodawstwa usunięte.

5) FINANSE.

Jak już wyżej przy poszczególnych działach pod kreśliliśmy, zdążać będziemy do tego, aby państwo i gminy miejskie **proporcjonalnie udzielały gminom żydowskim subwencyj,** a to w takiej mierze, w jakiej gminy żydowskie odciążają państwo i gminy miejskie przez zaspakajanie potrzeb specyficznych żydowskich we własnym zakresie. Żądanie to jest wypływem najprymitywniejszej sprawiedliwości.

System podatkowy Gminy żydowskiej oprzeć się winien na **sprawiedliwej progresji** stosownie do zamożności podatników **przy równoczesnem uwolnieniu najbiedniejszych warstw od ciężaru podatkowego.**

Zdążać będziemy do jaknajwiększego **złagodzenia podatków bezpośrednich.**

6) REPREZENTACJA ŻYDOSTWA.

W ten sposób zorganizowana Gmina żydowska powołaną być winna do reprezentowania Narodu żydowskiego w Polsce, do przestrzegania jego czci i godności, do występowania w jego obronie wszędzie i zawsze, godnie i dumnie ilekroć godność, byt i dążności narodowe społeczeństwa żydowskiego są na szwank narażone.

Gmina żydowska winna stać się **ośrodkiem wychowawczym** rozdartego społeczeństwa żydowskiego w duchu dyscypliny wewnętrznej i zjednoczenia sił żydowskich w twórczej pracy dla państwa i narodu żydowskiego.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Posiedzenie kuratorjum Uniw. Hebrajskiego w Londynie

Londyn, (ŻAT) Dnia 3-go czerwca r. b. odbędzie się w Londynie posiedzenie rady akademickiej Uniwersytetu Hebrajskego w Jerozolimie. Dnia 4-go i 5-go czerwca odbędą się posiedzenia dyrektorjum Uniwersytetu Hebrajskiego.

Wielki hotel powstanie w Jerozolimie

W Jerozolimie ma wkrótce powstać wielki hotel, budowany przez p. Barskiego, właściciela największych hoteli żydowskich w Palestynie, jak „Allenby" w Jerozolimie, „Palatin" w Tel Awiwie i „Hadar Hakarmel" w Hajfie. Nowy hotel nazwany „Palace Hotel" będzie zawierał 200 pokoi, a ponadto 60 pokoi specjalnie luksusowo urządzonych. Sala dla przyjęć będzie zbudowana w stylu sal pałaców arabskich z okresu średniowiecza i będzie mogła pomieścić 1200 osób. Sala zaś jadalna będzie przeznaczona dla 800 osób. Otwarcie hotelu ma nastąpić 1 grudnia 1929 roku.

Także sir Alfred Mond zamierza wybudować w Jerozolimie wielki hotel wspólnie z Jamesem Rotszyldem. Hotel ma znaleźć się niedaleko ulicy im. króla Jerzego.

Ciężka sytuacja w kolonjach żydowskich w Rosji

Moskwa (ŻAT) Z kolonji żydowskich na Ukrainie i Krymie nadchodzą smutne wiadomości o ciężkiej sytuacji kolonistów z powodu ostatnich burz i powodzi. Zasiewy na polach zostały zniszczone, a wiele budynków mieszkalnych i innych zostało zburzonych. W kolonji „Nahar Tow" szkody wyrządzone przez burzę oceniane są na 10.000 rubli. Zerwane tam zostały prawie wszystkie dachy w domach. Koloniści domagają się natychmiastowego udzielenia im długoterminowych kredytów celem umożliwienia odbudowy zniszczonych domów.

W kolonji „Sdej-Mnucha" nie pozostało prawie ani całego jednego dachu. Burza wywróciła tam wielką liczbę drzew z korzeniami i pczyniła również znaczne spustoszenia na polach. Charkowski „Sztern" pisze, że „położenie pewnych kolonij żydowskich będzie w roku bieżącym ciężkie, lecz będą one w stanie przebyć ten ciężki rok". Dziennik podaje, że „Gezerd" w Żytomierzu wysłał 2 wagony kartofli dla kolonistów. Koloniści otrzymają również na przednowek 16 wagonów mąki i 30 pudów kartofli miesięcznie od ukraińskiego „Komzetu". Najcięższy okres dla kolonij żydowskich stanowić będą tylko kilka najbliższych miesięcy do nadchodzących żniw.

ŚWIATOWA KONFERENCJA MIZRACHI. Główne kierownictwo organizacji „Mizrachi" postanowiło zwołać na koniec lata 1928 r. światową konferencję „Mizrachi". Na miejsce konferencji zostały upatrzone miasta: Warszawa, Kraków, Gdańsk lub Bratislava.

UPADEK PRASY ŻYDOWSKIEJ W ROSJI. Dwa czasopisma żydowskie w Moskwie „Jungwald" i „Pioner" zostały zwinięte.

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA ANTYSEMITYZM. Właściciel sklepu w Charkowie Aleksandrow, chrześcijanin został skazany przez sąd na 1 i pół roku więzienia za okrzyki antysemickie. Aleksandrow stał na ulicy, gdy eksmitowano lokatora żydowskiego z mieszkania i zawołał: „Dobrze tak, tak samo należy zrobić ze wszystkimi Żydami-gudłajami".

Zaaresztowano go pod zarzutem uprawiania hecy antysemickiej i postawiono przed sąd, który skazał go na 1 i pół roku więzienia.

M. D. Brandstätter ז"ל

W poniedziałek, 24 Ijar o godz. 12 w południe zmarł w Tarnowie w 84 roku życia znany pisarz hebrajski z okresu „Haskali“, Mordechaj Dawid Brandstädter.

Ze zgonem M. D. Branstädtera odchodzi od nas „ostatni mohikanin“ okresu haskali. M. D. Brandstädter był ostatnim z pozostałych przy życiu budowniczych podstaw naszego życia kulturalnego i narodowego w okresie „Haskali“. Należał on do tego pokolenia, które ze Smoleńskim i J. L. Gordonem chciało zrewolucjonizować masy żydowskie, prowadziło zaciętą walkę ze staremi formami życia żydowskiego, wniosło nowe do niego wartości, kładąc podwaliny pod dzisiejszy kierunek życia żydowskiego.

Brandstätter był jednym z gorliwych i bardzo utalentowanych budowniczych okresu Haskali. Urodzony w Brzesku w roku 1844, przeniósł się w 16 roku życia do Tarnowa. Do Galicji przenikały wówczas częściowo z Rosji a częściowo z Niemiec nowe prądy kultury żydowskiej, któremi młode Brandstätter przejął się i które potem propagował. Zapoznał się rychło z nowoczesną literaturą hebrajską, niemiecką i francuską i rozpoczął pisać. Pierwszą jego pracą było tłómaczenie hebrajskie apologetycznej broszury Ludwika Philippsona p. n. „Czy Żydzi ukrzyżowali Jezusa?“ Decydująco wpłynęło na niego spotkanie się z Perecem Smoleńskinem, który zaprosił go do współpracy w „Haszacharze“, W tem to piśmie ogłasza Brandstätter szereg wspaniałych, pięknych nowel z życia chasydzkiego w Galicji. Doskonały talent pisarski, bystra obserwacja, żywy i barwny, na owe czasy, język wysunęły M. B. Brandstättera na czoło prozaików hebrajskich.

M. D. Brandstätter, jak prawie wszyscy haskaliści miał wyraźny cel, tendencję swej pracy autorskiej. Walczył z obskurantyzmem, z ciemnotą, z przestarzałymi zwyczajami miasteczka, prowincji galicyjskiej, gdzie jednowładcami nad ludem żydowskim byli mniej lub bardziej uczeni „cadycy“. Brandstätter nie gromił fanatyzmu chasydów, lecz humorem, ironją i sarkazmem biczował przestarzałe formy życia żydowskiego. I stąd jego praca ma znaczenie nietylko czysto literackie, ale i społeczne. Utwory M. D. Brandstättera, to wzór sztuki opowiadania, naturalnego komizmu i niefrasobliwego humoru. Przez długie lata był Brandstätter jednym z najbardziej ulubionych prozaików hebrajskich. Dzieła jego były tłómaczone na język angielski, rosyjski, niemiecki i żydowski.

Brandstätter jeszcze do ostatnich czasów pracował, dyktując swe dowcipne i pełne esprit aforyzmy, drukowane w amerykańskim „Hadoarze“. Żywo interesował się twórczością hebrajską i żydowskiem życiem narodowem. Umiał oceniać utwory nowoczesne i starał się rozumieć prądy nurtujące obecną literaturę hebrajską, wzbudzając swoją osobistością szacunek i uznanie u wszystkich.

Cześć Jego pamięci!

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Ubiegła niedziela ligowa stała pod znakiem świetnych sukcesów gospodarzy. Sympatyczna drużyna „Warszawianki“ odniosła zasłużone zwycięstwo nad Wisłą, wysuwając się tem samem na zaszczytne piąte miejsce w tabeli. Klęska Wisły z jednej, a zwycięstwo IFC nad Turystami z drugiej strony, umożliwiło Katowiczanom zajęcie pewnego pierwszego miejsca z 17-oma zdobytymi punktami na 10 Wisły. Polonja, pauzująca w niedzielę, nie zwiększyła wprawdzie swego stanu posiadania, zajmuje jednak drugie miejsce, mając 11 punktów zdobytych.

Piękny sukces odniosła Cracovia, zwyciężając Legję 2:0, dzięki czemu zajęła czwarte miejsce, podczas gdy pokonani Wojskowi zepchnięci zostali na szóste miejsce. Pogoń zwyciężyła dzięki rzutowi karnemu — niemniej jednak zasłużenie, — górnośląski Ruch, poprawiając znacznie swą pozycję w tabeli, jak niemniej nadwerężoną swą reputację. Syta widocznie triumfów w Niemczech, nie potrafiła się Warta zdobyć dotychczas na sukces ligowy. — Po raz już trzeci zmuszoną ona była podzielić się punktami, — tym razem z ŁKS-em, jednym z najsłabszych zespołów ligowych. — Piękne zwycięstwo Hasmonei nad TKS-em 5:1 wywindowało biało-niebieskich na dziesiąte miejsce, przyczem warto zaznaczyć, że na zawodach niedzielnych osiągnęła Hasmonea poziom wprost doskonały, a wynik 5:1 częściowo tylko odzwierciedla druzgocącą przewagę biało-niebieskich i piękną ich grę.

W dolnych regjonach nie zaszła poważniejsza zmianą, przyczem znajdujący się obecnie na ostatnich trzech miejscach ŁKS, Śląsk i TKS, są degradacją najbardziej zagrożeni.

Z powodu przypadającego święta, już we czwartek będziemy świadkami trzech ważnych spotkań. Po raz pierwszy w tym roku gościć będzie w Krakowie stołeczna Polonja, która zmierzy się z Wisłą i walczyć z nią będzie o drugie miejsce w tabeli. Wisła uległa ostatnio dwom drużynom stołecznym, niewątpliwie więc i Polonja, pretendująca do miana mistrza stolicy, zechce zdobyć u mistrza cenne punkty. Jeśli czerwoni grać będą z wolą zwycięstwa i amb.cją, powinni odesłać Warszawiaków bez punktu tembardziej, że Wiśle punkty bardzoby się przydały.

Legja gościć będzie Czarnych, których wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zdoła pokonać. Hasmonea grać będzie ze Śląskiem we Lwowie i mieć będzie sposobność dalszego wzbogacenia się w punkty.

W niedzielę odbędzie się pierwsza walka o tytuł wiosennego mistrza pomiędzy Wisłą, a IFC w Katowicach. Jest bardzo wątpliwem, czy czerwonym uda się i w tym roku odebrać Katowiczanom punkty w ich twierdzy, przy doskonałej grze Krakowian sukces ich jest jednak możliwy. W Poznaniu grać będzie Cracovia z Wartą, przyczem wynik remisowy byłby dla Krakowian b. korzystny. W Łodzi zmierzy się Pogoń z ŁKSem, mając wszelkie szanse zdobycia dwóch punktów. Czy jednak Łodzianie, w obliczu grożącego im spadku, pozwolą wywieść Lwowiakom obydwa punkty, jest bardzo wątpliwem. Pozatem Legja przypuszczalnie łatwo pokonać zdoła TKS, trudniejszą natomiast przeprawę mieć będą Czarni z Turystami we Lwowie.

M. Ekstein.

Z EKRANU

Kulisy kabaretu i filmu

(Kino-teatry „Sztuka“ i „Nowości“).

Frontowe wejście jest zawsze wspaniałe, ale boczne ubikacje są mniej wspaniałe. Kulisy przyciągają publiczność, która się nieraz nawet nie domyśla, ile tragedyj się tam przeżywa. Ta przeciwstawność sceny, gdzie grają weseli i z temperamentem napozór szczęśliwi artyści, z kulisami, w których nieraz gnieździ się krzywda, a rozlega się płacz jest często treścią rozmaitych sztuk.

Obecnie możemy na płótnie oglądać pozakulisowe życie kabaretu i filmu. W „Sztuce“ wyświetlają tajemnicę kabaretu Hon-Kong, a w „Nowościach“ obnażają nam oficyny z Hollywood.

Obie historje są melodramatami, operującymi mocnymi efektami i wzruszającymi gotowy do wzruszeń sentyment widzów. Obie kończą się szczęśliwie, albowiem rzadko ma kino odwagę prawdy. Ale obie mają mnóstwo ubocznych epizodów, które naprawdę są wzruszające, a przedewszystkiem posiadają obie doskonałych artystów.

„Tajemnica kabaretu“ zmobilizowała Goetzkego, Fritscha, Surę Vernon i „stuprocentowego mężczyznę“ Schlettowa (dlaczego stuprocentowy mężczyzna mab yć brutalem?).

„Za kulisami Raju filmowego“ daje nam przepyszną kreację matki w ujęciu Luizy Dresser.

Mossel.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK W TYMBARKU: 1. Wobec opinji lekarza powinien Pan otrzymać paszport do obu państw. 2) Należy zażądać od komisji wyborczej przy kahale w Limanowej, aby zarządziła po myśli par. 15 rozp. M. W. R. i O. R. z 23 grudnia 1927 Dz. U. Nr. 6 z 18 stycznia br. poz. 38 utworzenie w Tymbarku okręgu wyborczego z własną komisją wyborczą. W razie odmowy zażalenie do Starostwa.

ZACHWYCONY: Polskiego przekładu niema.

F. R., KRAKÓW: Wystarczy zapodanie miasta; ulica zbyteczna. Odnośny dziennik nie posiada jednak debitu w Polsce.

DEL- KA: Laboratorjum Leo, Kraków, pl. Kossaka 7.

DISCIPULUS: Wedle artykułu 7, ustawy o pow. obow. odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej może być udzielone uczniom ostatniej klasy szkół średnich ogólno- kształcących, — najwyżej do 22 roku życia.

Wiadomości z kraju

Akcja pisarzy francuskich w sprawie amnestji dla więźniów politycznych

W związku z przygotowanym przez rząd polski projektem amnestji — w końcu kwietnia grupa pisarzy i działaczy francuskich wystosowała do Marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego list w sprawie ogólnej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych w Polsce.

List podpisany jest m. in. przez Romain Rollanda, prof. Aularda, prof. Bascha, Fedynanda Buissona, Leona Bluma i in.

O zdrowie i estetykę naszych miast

M. S. W. rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, iż zamierza w najbliższym czasie rozwinąć akcję w kierunku zakładania (narazie w miastach) „towarzystw upiększania miast“, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym.

Do zakresu działania powyższych towarzystw należałaby propaganda czystości, estetyki i hygjeny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórz kwiatami i roślinami, sadzenie drzew na ulicach i placach, zakładanie kwietników itp.

Terma solankowa w Ciechocinku

Wiercenie termy solankowej w Ciechocinku będzie ukończone prawdopodobnie w rb. Niedawno, gdy wiercenia były już doprowadzone do 600 m. głębokości, solanka silnie gazowana strzeliła w górę, słupem na 3 m. Powstała wtedy wątpliwość, czy wiercenia należy prowadzić dalej, czy też wykorzystać ewentualne właściwości lecznicze solanki otrzymanej.

Specjalne badania chemiczne wykazały, że gazy, zawarte w solance, nie posiadają specjalnie cennych właściwości leczniczych, wobec czego, przerwane chwilowo wiercenia, prowadzone są dalej. Według obliczeń geologów muszą być one doprowadzone do 1000 przeszło metrów głębokości, gdyż wtedy dopiero solanka będzie miała pożądaną temperaturę 40-kilku stopni C.

Zamordowanie rodziny żydowskiej

Do Lwowa nadeszła wiadomość o strasznem morderstwie dokonanem w Uhnowie. Oto w niedzielę rano zawiadomiona została powiatowa komenda policji państwowej w Rawie Ruskiej o potrójnem morderstwie popełnionem w nocy z 12 na 13 bm. w Uhnowie na rodzinie żydowskiego krawca Mordechaja Hahna. Wdrożone dochodzenia zdołały na razie ustalić jedynie stan faktyczny, a samo tło tej zbrodni, która w całej okolicy wywołała niebywałe poruszenie, pozostaje jeszcze zagadką, od której rozwiązania zależne są losy dalszych dochodzeń.

Przybyłym funkcjonarjuszom policyjnym przedstawił się okropny widok. W sypialni znaleziono na ziemi leżącą żonę Hahna i jej 3-letnie dziecko z głowami rozbitemi od uderzeń ostrzem siekiery, a w przyległej ubikacji leżał bez życia, mając dwie duże rany na tyle głowy krawiec Hahn. Tych troje w bestjalski sposób zamordowanych osób, stanowiło całą rodzinę. Na miejscu nie zauważono żadnych śladów popełnionego rabunku. Zachodzi zatem podejrzenie, że zbrodnię tę popełniono z zemsty.

—o—

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI AL HAMISZMAR. Na ostatniem posiedzeniu konferencji „Al Hamiszmar“ w Warszawie przyjęto szereg rezolucyj. W jednej z nich wita konferencja krytykę Dra Wisea w stosunku do prof. Weizmanna i zapowiada walkę przeciwko Jewish Agency. Pozatem powzięto rezolucję w sprawie zwołania zjazdu sjonistów w Kongresówce. Zjazd ten miałby wybrać nowe kierownictwo, któreby mogło skoncentrować około siebie wszystkie sjonistyczne siły kraju.

ZJAZD RADNYCH POALESJONU. Dnia 25 bm. odbędzie się w Warszawie Zjazd radnych miejskich i radnych gmin żydowskich Poalesjonu (lewicy). Jak wiadomo, onegdaj zakończył się zjazd radnych Bundu.

ZJAZD LOKATORÓW. W Białymstoku odbył się onegdaj zjazd związków lokatorskich z województwa białostockiego. Przybyli delegaci z 30 miast i miasteczek. Po referatach uchwalono zaprotestować przeciwko projektom rządowym w sprawie podwyższenia czynszu o 20—30 procent.

ZMIANY NA STANOWISKU KIEROWNICTWA TEATRÓW W WARSZAWIE. Magistrat warszawski uchwalił następujące zmiany na stanowiskach kierowniczych teatrów miejskich. Dyrektorem teatrów dramatycznych zamianowany został dotychczasowy kierownik Teatru Letniego p. Haberski. Kierownictwo artystyczne spoczywać będzie w rękach Rady Literackiej pod przewodnictwem p. Śliwińskiego. Do Rady zostali powołani p. Artur Górski, Wacław Borowy, Wł. Zawistowski, jako referent. W ten sposób odsunięty został od kierownictwa literackiego teatrami p. Lorentowicz.

KOLONJA DLA UMYSŁOWO CHORYCH. Magistrat warszawski uchwalił powołać komitet budowy kolonji miejskiej dla umysłowo chorych. Na czele komitetu stanie prezydent, lub w zastępstwie wiceprezydent. Jednocześnie zatwierdzono projekt regulaminu tego komitetu. Obecnie trwają poszukiwania odpowiedniej kolonji, obliczonej na 1.000 osób.

STRAJKI W ŁODZI. W dniu 14 bm. przesłali robotnicy tekstylni fabrykantom łódzkim memorjał, wypowiadający układ arbitrażowy z dniem 30 maja br.

Ponieważ magistrat w Łodzi nie zezwala na podwyżkę ceny chleba, właściciele piekarń ogłosili strajk.

TRAGEDJA WETERYNARZA W TARNOPOLU. W Tarnopolu popełnił samobójstwo tamtejszy weterynarz miejski, Rathaus. Przyczyną zamachu było ujawnienie nadużycia urzędowego. Rathaus sprawował urząd weterynarza miejskiego przez 37 lat. Nadużycia sięgają zaledwie zł. 300 i Rathaus, jako człowiek średnio zamożny bez trudności by je pokrył. Dwaj obywatele tarnopolscy donieśli komisarzowi rządowemu o nadużyciach, a magistrat nie zbadawszy sprawy, skargę skierował do sądu. Gdy się o tem dowiedział Rathaus, napisał list z prośbą, by sprawę jego dokładnie zbadano, gdyż jest niewinny. Po wysłaniu tego listu, w chwili rozstroju nerwowego, Rathaus wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA POCZTY. Na bulwarach Kościuszki w Warszawie zastrzelił się naczelnik poczty w Sobocie, Czerniakowski. Czerniakowski zdefraudował z urzędu pocztowego w Sobocie kilkaset dolarów przesłanych krewnym przez obywateli amerykańskich. Po wykryciu nad użyć, Czerniakowski udał się do Warszawy, gdzie przegrał wszystkie pieniądze na wyścigach.

OŚM OFIAR KATASTROF AUTOMOBILOWYCH. W przeciągu poniedziałku zdarzyło się w Warszawie ośm katastrof automobilowych. Wśród ofiar znajdują się dwaj Żydzi 60-letni krawiec Samuel Lewkowicz i 6-letnia Renia Schwarzkopf.

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WARSZAWĄ. Wczoraj przedpołudniem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa automobilowa w okolicy Garwolina. Auto, którem jechali przemysłowiec z Warszawy, Andrzej Rotwand, za stępca naczelnika wydziału zachodniego M. S. Z. Józef Balińsk i iego żona, wskutek złamania się kierownicy, przewróciło się i wpadło do rowu przydrożnego.

Baliński, jego żona i szofer ponieśli śmierć na miejscu, Rotwand odniósł ciężkie obrażenia.

KRONIKA POLITYCZNA

OLBRZYMIA MANIFESTACJA CZESKICH AGRARJUSZY. Czescy agrarjusze zwołali olbrzymi kongres chłopski do Pragi. Ma on być manifestacją chłopstwa czeskiego z okazji 10-lecia czechosłowackiej republiki. Spodziewają się, że do Pragi przybędzie około 150.000 chłopów ze wszystkich powiatów republiki. Około 14,000 gmin zgłosiło przyjazd swoich delegatów. Uroczystości rozpoczęły się we wtorek 15 bm., a trwać będą do niedzieli. We czwartek odbędzie się olbrzymi pochód demonstracyjny przez ulice Pragi. W kongresie biorą też udział delegaci chłopów niemieckich z Czechosłowacji, oraz goście z Polski, Jugosławji, Rumunji, Francji, Anglji i Holandji.

KONFERENCJA AUSTRJACKICH HAKENKREUZLERÓW. Onegdaj odbyła się we Wiedniu konferencja austrjackich Hakenkreuzlerów, na której zapadła jednogłośna rezolucja, żądająca wydania Beli Kuna Węgrom. Hakenkreuzlerzy żądają też usunięcia parlamentu i zastąpienia go organizacjo stanowa

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 16 maja

Kraków (566 m) 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Niektóre dzisiejsze zwyczaje i ich dawniejsze znaczenie“, wygł. p. J. Obrębski. 17'20—17'45 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 17'45—18'15 Audycja dla młodzieży: „Bajki i legendy“ M. Dynowskiej, wyk. art. Teatru M. 18'15—18'55 Transm. z Warszawy (koncert). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'15—19'35 Komunikaty. 19'35—20 Odczyt pt.: „J. Śniadecki“ wygł. Dr S. Harassek. 20'05—20'30 Odczyt pt.: „Rola psychotechniki w poradnictwie zawodowem“, wygł. Dr inż. B. Biegeleisen. 20'30 Koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: pp. B. Mikuszewski (skrz.), Olga Martusiewiczówna (fort.), Z. Kuczmierczykówna (śpiew), M. Sacewiczowa (fort.), akomp. Dyr. B. W. Walewski. W programie m. in. utwory muz. i pieśni Schmitta, ludowe pieśni franc., Bizeta, Debussyego i in. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'45 Transm. z Krakowa. 18'15 Koncert (m. in. Auber i Bizet), 20'30 Koncert twórcz. H. Melzera. 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18'20, 20'30 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 16'20 Komun. gospod. 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'05 Komun. kolej. i poczt. 17'45 Recyt. liter. 18'55 Pogadanka pt.: „Gospodyni śląska“. 19'30 Odczyt o Słowackim. 20 Odczyt z dziejów teatru (wygł. M. Orlicz). 20'30 Koncert twórcz. H. Melzera (transm. z Warszawy). 22 PAT.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 20'30 Koncerty.

Berlin (484 m) 17 Koncert. 20 Operetka.

Langenberg (468.8 m) 13, 18 i 22'30 Koncerty.

ROZMAITOŚCI

Jasnowidząca z Insterburg uwolniona

Sensacyjny proces przeciwko jasnowidzącej Elzie Günther-Geffers, który od dłuższego czasu toczył się przed sądem w Insterburgu (Wystruć w Prusiech Wsch.) został onegdaj zakończony wyrokiem uwalniającym. Przypominamy, że zarzucano p. Elzie Günther-Geffers cały szereg oszustw, rzekomo dokonanych w ten sposób, że oskarżona, powołując się na swe zdolności telepatyczne, pomagała przy odkrywaniu rozmaitych kradzieży i włamywań. Punktem kulminacyjnym procesu był eksperyment na sali sądowej, w ciągu którego oskarżona podała szczegóły kradzieży, o której przedtem nie miała najmniejszego pojęcia. Wyrok sądowy wychodzi ze założenia, iż nie jest rzeczą sądu stwierdzenie, czy oskarżona posiada właściwości telepatyczne, gdyż przedmiotem oskarżenia może być tylko zła wola przy wydawaniu opinji. Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona w dobrej woli służyła swą radą i wskazówkami, a więc nie mogła popełnić żadnego oszustwa.

Nowy taniec - Twist

Każdy obznajomiony z literaturą wie, że Oliver Twist jest bohaterem jednej z najbardziej wzruszających powieści Dickensa, ale nie o tym Twiście chcemy obecnie pisać, lecz o nowym tańcu, który Francuzi wynaleźli i nazwali go „Twist“.

Doprawdy nie wiemy, dlaczego zastosowano na określenie francuskiego tańca angielskie słowo i dlaczego użyto właśnie słowa „Twist?“ Słowo to oznacza protest przeciwko importowanym z murzyńskiej Ameryki rozmaitym charlestonom, black bottomom i całej tej murzyńskiej akrobatyce. „Twist“ będzie to taniec miękki, spajający wprawdzie parę tancerzy, ale tylko ramionami, a nie resztą ciała. Ma to być powolny, uczciwy taniec, niejako powracający do tradycji menueta i walca. Jest rzeczywiście rzeczą charakterystyczną, że korporacja francuskich tancmistrzów uznała, iż nadeszła odpowiednia chwila, by koniec położyć murzyńskiej epidemji. Pytanie tylko zachodzi, czy ta reakcja ma jakiekolwiek widoki powodzenia. Zobaczymy...

Kobieta-fakir

W Paryżu przebywa obecnie pani Laila Hanun, która w zeszłym roku bawiła też przez kilka tygodni w Krakowie. Laila Hanun przedstawia się, wszędzie, jako jedyny fakir kobiecy.

KRONIKA

MAJ
16
Środa
26 Ijar 5688

Wschód słońca 8 m 41

Zachód słońca 19 m. 24

Deklaracje wyborców do kahału podgórskiego — nieważne!

Zwracamy uwagę wyborcom kahalnym w Podgórzu, że komisja wyborcza do kahału wydrukowała deklaracje, niezgodne z brzmieniem rozporządzenia M. W. R. i O. P., zawierającego regulamin wyboczy. Ani na wzorze deklaracji, ogłoszonym w naszem piśmie przez komisję wyborczą, ani w drukach, dawanych przez kancelarję kahału zgłaszającym się wyborcom do wypełnienia, niema istotnego składnika deklaracji, a mianowicie zdania, które ma opiewać:

„Ja, wyżej wymieniony, proszę o wpisanie mnie na listę wyborców przy wyborach do zarządu tutejszej gminy wyznaniowej żydowskiej, przyczem oświadczam i stwierdzam to własnoręcznym podpisem, iż posiadam niżej podane warunki czynnego prawa wyborczego".

Również nie zawiera ogłoszenie komisji wyborczej dokładnie oznaczonego terminu, do którego deklaracje mają być składane.

Na uchybienia te zwracamy uwagę komisji wyborczej, która winna bezzwłocznie błąd swój naprawić i ustanowić dodatkowo termin dla składania deklaracyj, opiewających zgodnie z postanowieniami regulaminu wyborczego.

Rozpoczęcie obrad konferencji kolejowej polsko-rosyjskiej w Krakowie

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w gmachu dyrekcji kolei państwowych w Krakowie konferencja w sprawie bezpośredniej komunikacji towarowej i osobowej między Polską a Związkiem SSR. Ze strony Sowietów biorą udział pp. N. W. Łagutin, przewodniczący delegacji, N. J. Szirszow, A. J. Zwirbul, W. W. Krasnow i W. W. Telesnin. — Ze strony Polski biorą udział pp. S. Kołakowski, dyrektor departamentu, naczelnicy wydziału: K. Tyszyński przewodniczący delegacji polskiej, inż. N. Gronowski, inż. K. Włodek, st. referenci: P. Wysocki, E. Piasecki, inż. A. Kmita, mgr. Matras, Z. Szczeciński, wszyscy z Ministerstwa Komunikacji; F. Cywicki, naczelnik biura obrachunkowego w Bydgoszczy, inż. S. Łagu na naczelnik wydziału D. K. P. Wilno, E. Rykowski, i Z. Olszewski z D. K. P. Radom, M. Tesla oraz inż. N. Dogolewski i F. Köhler z D. K. P. Lwów. Konferencja potrwa przypuszczalnie do 2 tygodni.

— LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA wzywa wszystkich towarzyszy oraz wszystkie organizacje sjońskie, by w ciągu bieżącego tygodnia złożyli sprawozdanie ze sprzedaży szekli w biurze Org. Sjońskiej, Stradom 15.

Szekle można nabyć w biurze Organizacji Sjońskiej, Stradom 15. Wzywa się zatem wszystkich towarzyszy, którzy szekla za rok 5688 jeszcze nie nabyli, by to bezzwłocznie uczynili.

— HOJNY ZAPIS. Zmarła onegdaj błp. Sara Grossmannowa, matka błp. Róży Rockowej, pozostawiła w swym testamencie następujące legaty: na fundusz sierocy im. błp. Róży Rockowej 3.000 zł, dla kahału krakowskiego 2.000 zł, dla Szpitala żydowskiego w Krakowie 1.500 zł, na Dom starców 1.000 zł, na bożnicę im Rabinowicza 1.000 zł, dla szamesa tej bożnicy 100 zł.

— GALERJA PORTRETÓW W TEATRZE KRAKOWSKIM. Komisja teatralna złożyła serdeczne podziękowanie p. L. Kotarbińskiej za ofiarowanie portretu Józefa Kotarbińskiego, zasłużonego dyrektora teatru krakowskiego, do galerji portretów we foyer I. p. teatru im. J. Scowackiego. Portret pendzla Wyczółkowskiego, robiony pastelą, zaliczyć należy do serji świetnych portretów tego znakomitego malarza. W ten sposób galerja obejmie wszystkich trzech dyrektorów-dzierżawców, którzy teatr krakowski prowadzili w nowym budynku przy pl. św. Ducha: Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego. Pozatem galerja posiada dwa biusty: Wyspiańskiego i Blizińskiego, oraz dwa portrety: Rittnera i Sarneckiego, nadto biust Hofmanowej rzeźbę Tarasiewicza, portrety: Modrzejewskiej, Wolskiej, Luszczkiewiczówny, Sobieslawa, Bończy i Stępowskiego, oraz Spitzniara, pierszewgo dekoratora teatru miejskiego.

— USTANOWIENIE ADMINISTRATORÓW REALNOŚCI. Magistrat przypomina ponownie przepisy rozporządzenia z dnia 30 marca br. o administracji realności i wzywa interesowanych, aby w ostatecznym terminie do dnia 30 bm. zgłosili się w komisarjatach obwodowych, w celu podpisania przepisanej deklaracji. Winni niedopełnienia tego obowiązku będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów.

— W SPRAWIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH, o których zarządzeniu donieśliśmy wczoraj, zaznaczyć należy dodatkowo: Szeregowi rezerwy, którzy nie mają dotychczas kart mobilizacyjnych i nie uczynili zadość zobowiązkowi meldowania się, winni bezzwłocznie zgłosić adres osobiście, lub pisemnie w biurze meldunkowem magistratu pod rygorem grzywny do 500 zł lub 6 tygodni aresztu, względnie obu tych kar łącznie. Bliższych informacyj w sprawie ćwiczeń udzielać będzie wydział V. wojskowy magistratu.

— NIE BĘDZIE URLOPÓW ROLNYCH. W związku ze zbliżającym się sezonem robót polnych, wpływa do MSWojsk. i DOK cały szereg podań rodzin szeregowych odbywających obecnie służbę czynną o udzielenie urlopów rolnych. Ponieważ ustawa o obowiązkach i prawach szeregowych urlopów takich nie przewiduje, prośby o urlopy rolne uwzględniane być nie mogą. Równocześnie wyjaśnia Magistrat m. Krakowa, że wszelkie podania rodzin, dotyczące szeregowych służby czynnej, należy kierować wprost do tych dowództw formacyj, w których szeregowi pełnią służbę, gdyż dowódcy ci są jedynie kompetentni do ich załatwiania.

— ZNIESIENIE MLECZARNI NA PLANTACH KOŁO UL. FRANCISZKAŃSKIEJ. Od kilku dni robotnicy zajęci są rozbieraniem pawilonu na plantach między ul. Franciszkańską a Wiślną, gdzie mieścił się letnia mleczarnia. Magistrat projektuje zbudowanie oszklonego pawilonu, który pomieści kawiarnię, opodal miejsca, gdzie usunięto stare zabudowania mleczarni.

— TERROR STRAJKUJĄCYCH CZELADNIKÓW SZEWSKICH. Franciszek Rylko, szewc z Zebrzydowic, pow. Wadowice zgłosił do policji, że został zaczepiony w ul. św. Krzyża przez strajkujących szewców w liczbie 8, którzy siłą odebrali mu kosz z 30-ma parami bucików damskich, a następnie zaprowadzili go do związku przy ul. Dunajewskiego l. 5, gdzie buciki mu zakwestjonowali, jemu zaś kazali odejść do domu. — Izydor Mądry, szewc z Nowej Wsi Szlacheckiej doniósł do policji, że w ul. Sebastjana zaczepiło go 6 strajkujących szewców, gdy niósł 6 par bucików męskich lakierowych. Napastnicy pobili go, a trzewiki porozrzucali. Co się stało z trzewikami, Mądry nie wie, gdyż przed obawą dalszego pobicia zbiegł.

— PARA KONI UTONĘŁA. Woźnica Stanisław Słonina skierował onegdaj wóz, zaprzężony w parę koni, na zjazd do Wisły, koło klasztoru Norbertanek na Salwatorze celem wydobycia piasku. Konie nabrały tak silnego rozpędu, że woźnica nie mógł wstrzymać wozu, który wjechał z końmi do Wisły. Konie natrafiły na głębię wezbranej wskutek ostatnich deszczów Wisły i uniesione prądem rzeki, utonęły. Woźnica zdołał się uratować. Po dłuższych wysiłkach pracujących na brzegu Wisły robotników, wóz wraz z nieżywemi końmi wydobyto Konie, które były własnością p. Antoniego Szczecińskiego, zabrał oprawca miejski.

— WŁAMANIE W JASNY DZIEN. W poniedziałek w czasie pory obiadowej włamano się do sklepu modniarskiego Heleny Bernkopf w Rynku Podgórskim l. 1 przez otwarcie drzwi wytrychem. Złodziej skradł po urwaniu kłódki z kufra 1 srebrną papierośnicę, 8 pierścionków złotych, naczynie stołowe srebrne, 2 lichtarze srebrne i 4 sztuczki płótna białego, łącznej wartości 1500 zł.

— ZNOWU PODUSZKI I KURY. Marja Biliwicz zam przy ul. Retoryka l. 17 zgłosiła do policji, że skradziono jej z balkonu 2 poduszki wart. 100 zł. — Anna Kawala zam przy ul. Senatorskiej l. 6 zgłosiła, że w nocy z 14 na 15 bm. skradziono jej z zamkniętego kurnika 2 kury. — Wreszcie Paweł Kurta zam. przy ul. Dekerta zgłosił, że tejże nocy skradziono mu z kurnika 5 kur.

— PRZEZ OKNO. Marja Mastalerz zam. przy ul. Gromadzkiej l. 8 zgłosiła do policji, że do jej zamkniętego mieszkania włamano się przez okno i skradziono gotówkę 250 zł oraz garderobę wartości 150 zł.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

Aresztowania wśród urzędników kolejowych. — Za ruble i dolary sprzedawali ościennemu państwu szkice i plany mobilizacyjne kolei. — Herszt szajki przyznał się do winy.

Z wydziału śledczego policji krakowskiej otrzymujemy następujący komunikat:

„Władze bezpieczeństwa przypadkowo wpadły na trop zorganizowanej szajki szpiegowskiej na terenie DOK V., kierowanej przez sąsiednie mocarstwo i jego placówkę dyplomatyczną w Warszawie. Na podstawie ustaleń i posiadanych dowodów i wiadomości, przystąpiły organa wydziału śledczego w Krakowie w porozumieniu z władzami wojskowemi do likwidacji. W nocy z dnia 12 na 13 bm. aresztowano i przeprowadzono rewizję u starszego asystenta kolei Turka Stanisława, zajętego w urzędzie ruchu na dworcu krakowskim. Równocześnie aresztowano urzędników dyrekcji kolei krakowskiej Idzikowskiego, Chrobaka i Mroza, którzy wespół z hersztem szajki szpiegowskiej uprawiali szpiegostwo. Aresztowany Kurek przyznał się całkowicie do winy, zaznaczając, że dostarczał urzędnikowi placówki dyplomatycznej Wanogradowi, jakoteż i wicekonsulowi szkiców mostów kolejowych, stacyj kolejowych, odpisów wszelkich dokumentów i okólników, które bądź to były mu dostępne, bądź też mógł kraść. Proceder szpiegowski uprawiano od roku 1925, pobierając wielkie sumy wynagrodzenia w rublach i dolarach. Szpieg Turek przyznaje się sam, że pobrał ogółem około 8.000 dolarów. Sieć szpiegowska obejmowała prawie wszystkie urzędy kolejowe. W kierunku wykrycia współwinnych prowadzone są dalsze dochodzenia.

* * *

Jest rzeczą znamienną, że o aresztowaniach przeprowadzonych w Krakowie, prasa otrzymała pierwsze wiadomości z Warszawy, gdzie niemal wszystkie dzienniki donoszą obszernie o całej aferze. Natomiast władze krakowskie całą aferę trzymały w tajemnicy, a nawet obłożyły w poniedziałek w nocy konfiskatą wiadomości o tych aresztowaniach, nadesłe z Warszawy.

Poniżej przytaczamy za wtorkowym warszawskim „Kurjerem Porannym" parę szczegółów o tej sensacyjnej aferze:

„Od pewnego już czasu władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na fakt utrzymywania bliższych stosunków, spowitych ciepłem serdeczności, łączących Turka z czynnikami i towarzystwem, w którem funkcjonarjusz państwowy z racji zajmowanego stanowiska nie powinienby przebywać. Między innemi zauważono, że Turek dość często wyjeżdżał w rozmaitych kierunkach do województw wschodnich.

Idąc po nitce do kłębka, władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad wielkiej akcji szpiegowskiej, zorganizowanej i prowadzonej przez jedno znane z działalności szpiegowskiej poselstwo zagraniczne w Warszawie. Specjalnością tego wywiadu były sprawy kolejnictwa i planów mobilizacyjnych naszych kolei państwowych na wypadek ewentualnej wojny. Zbierane materjały dotyczyły przedewszystkiem odcinków kolejowych na naszych województwach wschodnich.

W celach zamaskowania przed polskiemi władzami bezpieczeństwa, że akcja ta jest prowadzona na kresach, centralę agenturową założono w Krakowie, w dyrekcji kolejowej, gdzie głównym współpracownikiem był właśnie st. asystent Turek.

Działalność Turka uchodziła przez dłuższy czas bezkarnie z tego powodu, że był on otoczony ogólnym szacunkiem i poważaniem, jakie płynęło z jego pozycji społecznej i rodzinnej, bracia Turka zajmują bowiem wysokie stanowiska w urzędach państwowych. Jeden z nich jest prokuratorem sądu. Siostry Turka wyszły zamąż za wyższych oficerów armji czynnej. Ponadto Turek jest żonaty i jest ojcem dwojga dzieci. Te wszystkie okoliczności wpłynęły, że początkowo czynniki miarodajne nie zwróciły baczniejszej uwagi na podejrzane zachowanie się Turka.

Na śledztwie po aresztowaniu Turek przyznał się całkowicie do winy. Zeznania jego były nadzwyczaj rewelacyjne. Zeznał on między innemi, że zwerbował go do tej pracy zdradzieckiej niejaki Winogradow. Turek otrzymywał od niego instrukcje, w jakim kierunku ma iść wywiad i według tych wskazówek zbierał materjały i wydawał temuż Winogradowowi. Turek w dalszym ciągu swych zeznań przyznał się, że pobierał od Winogradowa za te usługi obcemu mocarstwu zapłatę pieniężną.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu aresztowanego Turka dała nadspodziewanie rewelacyjne wyniki i liczne dowody „dyplomatycznej" działalności tego poselstwa.

Śledztwo, prowadzone w dalszym ciągu niezwykle energicznie przez władze bezpieczeństwa publicznego i przez prokuratora krakowskiego sądu okręgowego zatacza coraz szersze kręgi".

Pogrzeb M. D. Brandstättera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów. 15 5 Dzisiaj o godz. 4 popoł. odbył się przy masowym udziale publiczności pogrzeb nestora literatury hebrajskiej, Mordecha ja Dawida Brandstättera. W pogrzebie wzięło udział przedstawicielstwo kahału, Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej, wszystkie organizacje sjońskie, organiźacje młodzieży, szkoła hebrajska in corpore. Zwłoki Zmarłego złożono w ufundowanym przez gminę żydowską grobie honorowym. Zgodnie z życzeniem Zmarłego żadnych mów nie wygłoszono.

Wczoraj odbyło się z powodu zgonu blp. M. D. Brandstättera żałobne posiedzenie kahału. Po przemówieniach Joachima Neigera, Dra Spanna i in. uchwalono na znak czci ufundować grób honorowy dla blp. M. D. Brandstättera.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w pogrzebie bojownika Haskali nie wzięła zupełnie udziału ortodoksja chasydzka.

Uroczyste otwarcie pawilonu żyd. na wystawie prasowej w Kolonji

Kolonja 15 5 ŻAT. Dziś nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie oddziału żydowskiej międzynarodowej wystawy prasowej pod nazwą: „Jüdische Sonderschau der Presse Jüsop“. Obecni byli burmistrz Kolonji dr Adenauer, rektor uniwersytetu, prezydent policji w Kolonji, przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, władz miejskich itd. Pierwszy wygłosił mowę powitalną radca prawny Bodenheimer, który wskazał na rolę prasy żydowskiej w prasie wszechświatowej. Po nim zabrał głos burmistrz dr Adenauer i rektor uniwersytetu, którzy podnosili znaczenie poszczególnych oddziałów międzynarodowej wystawy prasowej dla dzieła zbliżenia narodów.

Należy zaznaczyć, że żydowski oddział na międzynarodowej wystawie prasowej nie został jeszcze w zupełności ukończony, wobec czego nie odzwierciedla on chwilowo faktycznego stanu prasy żydowskiej.

„Osiemnastka“ w Prusiech

Lista mniejszości narodowych. — Pos. Baczewski na pierwszem miejscu

Berlin. 15. 5. PAT. Dziś rozlepione zostały na ulicach miasta urzędowe plakaty, zawierające szereg informacyj dotyczących przebiegu wyborów oraz wykazy list państwowych i okręgowych miasta Berlina .Lista polskiej partji ludowej w okręgu berlińskim do sejmu pruskiego otrzymała Nr. 18 i zawiera 4 nazwiska: Na pierwszem miejscu figuruje dr. J. Kaczmarek, sekretarz generalny związków polskich w Niemczech, 2) ks. Bol. Domański, proboszcz z Zakrzewa, 3) dotychczasowy poseł Jan Baczewski, 4) p. Gorzelany z Berlina. Lista ta przyłączona jest do listy państwowej związku mniejszości narodowych, noszącej również Nr. 18 i na czele której stoi poseł J. Baczewski.

Lista mniejszości narodowych do Reichstagu w poprzednich wyborach mniejsz ..:; ..:;:;: otrzymała Nr. 22. W poprzednich wyborach mniejszości narodowe w Niemczech uzyskały tyko 2 mandaty do sejmu pruskiego, a mianowicie jeden mandat ze Śląska i jeden z listy państwowej, które to mandaty objęli dwaj kandydaci polscy pos. Baczewski i ks. Klimas. Prasa niemiecka zdradza obecnie pewne zaniepokojenie wobec tego, iż są dane na to, że Polacy mogą nietylko utrzymać dotychczasowe dwa mandaty do sejmu pruskiego, ale również uzyskać jeden lub dwa mandaty do Reichstagu.

Przyjazd dr. Benesza do Berlina - odwołany

Z powodu choroby min. Stresemanna.

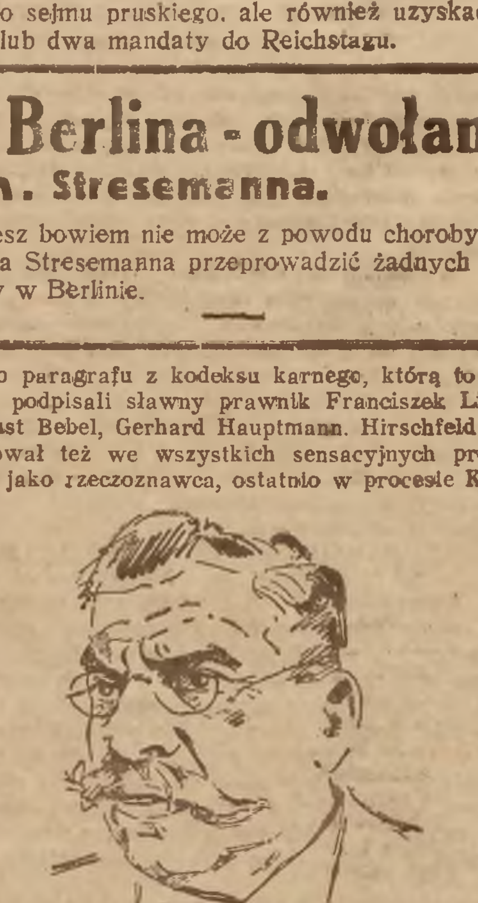
Berlin. 15. 5. PAT. „Berliner Zeitung“ donosi, że wobec poważnej choroby ministra Stresemanna oficjalny przyjazd ministra Benesza do Berlina został ostatecznie odwołany. Minister Benesz bowiem nie może z powodu choroby ministra Stresemanna przeprowadzić żadnych rozmów w Berlinie.

60-lecie Magnusa Hirschfelda

Prof. Dr Magnus Hirschfeld w Berlinie ukończył w tych dniach 60-ty rok życia. Niema może drugiego lekarza, któryby był tak poularny jak Hirschfeld. Jeśli dzisiaj znamy tajniki życia erotycznego, zawdzięczamy to w głównej mierze pracom tego zasłużonego badacza. Dzisiaj seksuologja ma już swój ściśle okreslony zakres, ale w chwili kiedy Magnus Hirschfeld rozpoczął swoją działalność, byał to zupełnie „terra incógnita“.

Pierwsza praca Magnusa Hirschfelda zatytułowaną jest „Sapho und Sokrates“, i już pierwsza ta praca wskazuje kierunek dalszych badań popularnego uczonego. Tytuły dalszych prac brzmią: „Transvestiten“ i „Homoseksualita des Mannes und des Weibes“. Pozatem napisał jeszcze Magnus Hirschfeld „Naturgesetzte der Liebe“ a jego główne sztandarowe dzieło pt „Geschlechtskunde“ nie jest jeszczeu kończone. Hirschfeld założył też i prowadził przez długie lata w Berlinie „Institut für Seksualwissenschaft“, który to instytut został obecnie przejęty przez rząd pruski. Przy tym instytucie istniała też poradnia dla małżeństwa.

Hirschfeld był pionierem w swojej dziedzinie. Dzięki jego badaniom zrozumiano dopiero tragedje ludzi obarczonych rozmaitemi zboczeniami płciowemi. W ich interesie [illegible] Magnus Hirschfeld swego czasu słynną petycję o usunięcie odnośnego paragrafu z kodeksu karnego, którą to petycję podpisali sławny prawnik Franciszek Liszt, August Bebel, Gerhard Hauptmann. Hirschfeld występował też we wszystkich sensacyjnych procesach jako rzeczoznawca, ostatnio w procesie Kranza.



Dr. Magnus Hirschfeld

Urządzał również bardzo często dyskusyjne wieczory w swoim instytucie, a jego „Jahrbücher für Seksualwissenschaft“ stały się prawdziwą kopalnią rozmaitych na naukowych podstawach opartych wiadomości z dziedziny seksuologji.

Na drodze...

„Na okręt zdążający do Erec można wsiąść w Hamburgu, można też wsiąść w Hawrze, można i w Trjeście, można wkońcu nawet w Aleksandrji. Od tego, gdzie się wsiędzie, zależy długość drogi, pozostającej do przebycia. Jedni odbywają dłuższą podróż, drudzy krótszą“.

Tak mniej więcej rzekł przed 25 laty Teodor Herzl.

Na drogę wiodącą do Erec wstąpić można wcześniej lub później, pewnem jest jednak, że wcześniej, czy później coraz szersze masy na nią wstąpią. Zbyt realnym jest interes w odbudowie Erec na sprawiedliwych podstawach społecznych, bez wyzyskiwanych i bez wyzyskiwaczy, by masy żydowskie mogły pozostać obojetnemi na losy budującej się tam społeczności. Był czas, kiedy ten współudział w pracy był ciężkim obowiązkiem, połączonym nierzadko z poświęceniem, a bohaterów mało. Dziś na drogę, którą robotnicy i młodzież zamieniła w ciągu 30 lat na bity gościniec, wstępuje masowo najlepsza i żywa część narodu żydowskiego, uważając, iż jest zaszczytnym ciężarem być podmiotem ruchu wyzwoleńczego, choćby się miało znosić pewne niewygody w życiu prywatnem i publicznem z tego tytułu.

Kto posiada dumę narodową i społeczną, a ruch wyzwoleńczy jest jego sprawą, ten wstąpi natychmiast na tę drogę, przystąpi do szeregów sjońskich, zakupując szekel !

Dr. Otto Menasche

Uzupełniające wybory do prezydjum Jedynki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 5. (Sin) We wtorek odbyły się uzupełniające wbyory w klubie „Jedynki“. Powodem tego była rezygnacja przedstawiciela Partji Pracy mianowicie posła Kościałkowskiego ze stanowiska wiceprezesa oraz posła Barańskiego ze stanowiska sekretarza. W rezultacie postanowiono utworzyć pięć wiceprezesur zamiast dotychczasowych czterech, przyczem wiceprezesami zostali wybrani obok już piastujących wiceprezesury pp. Bojki, Radziwiłła i Lechnickiego jeszcze posłowie Polakiewicz i Pieracki, Sekretarzem został wybrany pos. Piasecki, konserwatysta. Wobec tego rezultatu wyborów Partja Pracy nie posiada reprezentacji w prezydjum Klubu B. B.

Pani Curie-Skłodowska - honorową obywatelką m. Glasgow

Warszawa, 15 5 PAT. Rada miejska miasta Glasgow postanowiła nadać obywatelstwo honorowe Marji Curie Skłodowskiej.

Swiatowa konferencja Mizrachi zwołana do Gdańska

Jerozolima. 15. 5. ŻAT. Egzekutywa światowej Organizacji „Mizrachi“ uchwaliła zwołać światową konferencję mizrachistyczną na dzień 19 sierpnia br. do Gdańska. Wniosek o zwołanie konferencji do Warszawy został odrzucony.

Prasa palestyńska potępia wystąpienie opozycji amerykańskiej

Jerozolima. 15. 5. ŻAT. Cała prasa hebrajska w Palestynie potępia jednomyślnie wystąpienie amerykańskiej opozycji sjonistycznej, która przerwała swoją aktywność w chwili najwyższego napięcia zjednoczonej zbiórki palestyńskiej w Ameryce. „Doar Hajom“ pisze, że niezależnie od tego kto ma rację: Lipsky, czy opozycja faktem, że najwięcej ucierpi na tym konflikcie dzieło odbudowy Palestyny. „Dawar“ wierzy, że pracująca Palestyna poprze Lipsky'ego i Weizmanna, ponieważ w razie powodzenia ruchu opozycyjnego zostałoby zburzone sjonistyczne dzieło odbudowy Palestyny, opierające się na podstawie narodowej i socjalnej. „Haarec“ nawołuje do koalicji wszystkich sił sjonistycznych, bez różnicy kierunku, ponieważ tylko ta koalicja mogłaby skutecznie zwalczyć istniejące trudności w ruchu sjonistycznym.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 5. 1928. Tendencja dla efektów i walut na ogół utrzymana.

Akcje: Bank Polski 163, Małopolski 26.5, Tohan 13.5, Zieleniewski 153.60, 154.40, Trzebinia 13.75, Azot 5.25, Elektrownia 58.5, Chodorów 152, Chybie 6.05, Piasecki 16.

Rynek akcyjny przeszedł pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Jedynie poszczególne papiery zmieniły swój poziom kursowy jak Zieleniewski i Chybie lekko słabiej przy większej podaży i Elektrownia zwyżkowo. Obrotów większych dokonano Tohanem, Zieleniewskim i Elektrownią. Ruch na ogół panował żywszy transakcje liczniejsze.

Na pogiełdziu w dalszym ciągu silnie zwyżkowo notowano Lokomotywy 110, przy braku towaru i mocniej Dolarówkę 81.75—83. Z innych Len 0.20, Gazy wschodnie 22 bez zmiany. Obroty niewielkie.

Dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach sytuacja na rynku walutowym bez szczególniejszych zmian. Podaż silniejsza przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.89 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.90—8.90 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara gotówkowego 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 15 5 PAT. Akcje: Bank handlowy warsz. 117, Bank Polski 163, 163.25, Tow. Spółdzielcze 100, Zachodni 36, 35.50, Elektrownia Dąbrowa 85, 86, Siła i światło 130, 135, 134, Czersk 7, Częstocice 63, Drogi żelazne dojazdowe 25, Węgiel 94, Lilpop 41.75, Modrzejów 47.50, 48.50, 48, Norblin 197, Ostrowiec serja A. 129, serja B 126, 128, II. emisja 119, Parowozy 43, 45, 44.75, Starachowice 62, 63.25, Zawiercie 31, Borkowscy 17, Spirytus 39, Dolarówka 81.75, 82, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 6 proc. dolarowa 86, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.89, 8.92, 8.87, Belgja 124.48, 124.79. 124.17. Holandja 359.92, 360.82. 359.02. Londyn 43.52.5, 43.36, 43.42. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.10, 35.19, 35.01. Praga 26.41.5, 26.48. 36.35, Szwajcarja 171.89, 172.32, 171.46, Włochy 46.99, 47.11, 46.87, Wiedeń 125.44, 125.75, 125.3.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.98, Białogród 12.51, Berlin 170.01, Bruksela 99.30, Budapeszt 124.09, Bukareszt 4.39, Kopenhaga 190.65, Londyn 34.6975, Medjolan 37.44, Nowy Jork 710.65, Paryż 27.998, Praga 21.0550, Sofja 5.1290, Sztokholm 190.60, Warszawa 79.68, Zurych 136.99, Amerykańskie 708.45, Niemieckie 169.80, Włoskie 37.43, Szwajcarskie 136.80, Czechosłowackie 21.0450, Węgierskie 24.15.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.621, Renta lutowa 0.671, Austr. kor. 0.475, Bankverein 27.20 Bodenkredit 116.50, Kreditanstalt 62, Kompas 0.88, Laenderbank 39.80, Merkury 25.30, żiwnostenska 107, Austr. koleje 31.30, Południowa 16.15, Browary 120, Alpiny 43.75, Krupp 10.51, Poldihuette 150.50, Pregereisen 342.75, Rima 139.40, Silesia 0.17, Zieleniewski 15.75, Fanto 6.60, Galicja 70.25, Karpaty 29, Nafta 29.60, Schodnica 12.30.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 5 PAT. Paryż 20.42 i jedna czwarta, Londyn 25.33, Nowy Jork 5.18.72.5, Belgja 72.47.5, Włochy 27.33, Hiszpanja 86.97.5, Holandja 209.45, Berlin 124.13, Wiedeń 73, Sztokholm 139.22.5, Oslo 139, Kopenhaga 139.17.5, Sofja 3.74.5, Praga 15.37.5 Warszawa 58.15, Budapeszt 90.62,5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.25.5, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

ZMARLI:

Chaja Klapwald l. 94, Estera Kauner l. 56, Marja Berl l. 90.

Bł. P. SARA GROSSMANNOWA, obywatelka m. Krakowa, zmarła onegdaj w Krakowie w 76-tym roku życia. Bł. p. Grosmannowa rozwijała owocną działalność na polu filantropijnem, a dzięki zaletom charakteru i serca cieszyła się powszechnem poważaniem. Po zgonie swej córki, nieodżałowanej pamięci Róży Rockowej, bł. p. Sara Grossmanowa zapadła na zdrowiu i popadła w ciężką chorobę, której onegdaj uległa. Pogrzeb odbędzie się dziś, we środę 16 bm. na cmentarzu żydowskim o godz. 3 popołudniu.

Z procesu o zamordowanie Margit Vörösmarty

Klepetarz walczy o swe „alibi."

Ostatnie dnie procesu o zamordowanie Margit Vörösmarty przedstawiają rozpaczliwą walkę Dra Klepetarza o swoje alibi. Świadek Marja Bustowa, kuzynka kochanki Klepetarza, która w dniu zamordowania Margit przebywała w Pradze, zeznała, że wieczorem dnia 15 czerwca 1926 r. przebywała z Klepetarzem w kawiarni. Sikorski protestuje przeciwko temu, utrzymując, że tego samego dnia o godz. 10 wieczorem był z drem Klepetarzem na dworcu Wilsonowskim, by odjechać do Słowacji. Bustowa jednakowoż podtrzymuje swoje zeznania, wobec czego prokurator zażądał telegraficznie wezwania świadka redaktora dra Vecseya, który krytycznego właśnie wieczora widział wszystkich trzech oskarżonych na dworcu Wilsonowskim.

Przesłuchany świadek Radkowski przedkłada swój dziennik, w którym zawarta jest notatka, że Klepetarz był w jego towarzystwie dnia 17, tj. dzień po mordzie, w parku Eden. Świadek uskarża się ze łzami w oczach na to, że prokurator wyciągnął stare historje z jego życia z przed lat 16-tu, które z procesem właściwie nic wspólnego nie mają.

Zjawia się na sali dr. Vecsey, który pod przysięgą zeznaje, że widział wszystkich trzech oskarżonych wieczorem dnia 15 lipca na dworcu przed odejściem pociągu pospiesznego do Słowacji. Na pytanie obrońcy jednakowoż podaje, że być może, iż myli się co do godziny.

Zeznaje następnie przesłuchany, jako świadek ojciec Michałki, który pouczony przez przewodniczącego korzysta z dobrodziejstwa ustawy i powstrzymuje się od zeznań. Świadek protestuje tylko przeciwko aresztowaniu także swego syna Mateusza.

Zeznaje następnie sędzia śledczy dr. Solnar, który dokładnie opisuje przebieg śledztwa. Podczas jego zeznań oskarżony Michałko kilkakrotnie protestuje przeciwko temu, że sędzia śledczy o wiele przychylniej odnosił się do Sikorskiego, niż do niego. Przesłuchano też świadka Cichara, który był swego czasu za rządów Beli Kuna na Węgrzech bolszewickim komisarzem. Świadek zeznał tylko, że pożyczał przed kilku laty pieniądze Sikorskiemu.

Ostatnim świadkiem był dozorca więzienny Lambert, który miał z oskarżonymi podczas ich pobytu we więzieniu kilkakrotnie rozmowy. Sikorski wciąż utrzymywał, że jest niewinny.

Wreszcie odczytano korespondencję Michałki, a m. in. też list Klepetarza do Michałki, przebywającego po mordzie w Paryżu. Klepetarz czynił mu gorzkie wyrzuty za niemoralne jego życie, atoli list nie zawiera żadnych aluzji do mordu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Ameryka na detektor w Krakowie

W nocy z soboty na niedzielę, dnia 19 b. m. godz. 2-giej, radjosłuchacze krakowscy i prowincjonalni, zamieszkali w szerokim promieniu od stacji krakowskiej, będą mieli sposobność usłyszeć koncert, transmitowany z Ameryki, z krótkofalowej stacji Shenectady. Pierwsza ta w Polsce próba transmitowania audycji amerykańskiej jest ciekawym eksperymentem radjowym, który nie omieszka poruszyć nietylko posiadaczy aparatów lampkowych ,ale i detektorowiczów, którzy (zapewne jeszcze w odległości 70—100 km od Krakowa) będą mogli słyszeć koncert amerykański, nadany w Krakowie na antenę.

W próbie chodzi nietylko o samą transmisję amerykańską, ale także o zbadanie granic zasięgu stacji krakowskiej. Stacja krakowska, która czynna jest normalnie tylko do godz. 22'30 i pracuje z energją 1 i pół kw, nie posiada jeszcze dostatecznych danych co do zasięgu w godzinach nocnych, w których inne stacje spoczywają i odbiór radjowy jest najlepszy. Po pierwszej próbie transmisji z Ameryki w nocy 16-go bm. prof. Dr Wilkosz wraz z kierownikiem technicznym stacji inż. Mińskim zamierza z kolei spróbować transmisji krótkofalowych stacyj w Australji i na Jawie.

KOMUNIKATY:

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17, I. p.) Dziś, we środę o godz. 8 wiecz. kółko samokształcenio we. Jutro punkt. o godz. 3.30 pop. plenarne zebranie.

— **ODCZYT Dra RUDOLFA BERESA,** Dyrektora Izby Handl. i Przemysł. w Krakowie, pt. „Organizacja izb zawodowych (przem.-handl.), rękodzielniczych, rolniczych)" odbędzie się w wielkiej sali Izby Handlowej przy ul. Długiej l. 1, dziś we środę 16 bm. o godz. 7 wiecz. staraniem Stow. Kand. Adwokackich w cyklu odczytów z dziedziny ustaw nowowydanych. Dawno zapowiadany odczyt, przedstawiający szczególny interes dla wszystkich interesujących się samorządem zawodowym, ostatnio od podsta wprzebudowanym, spotkał się ze względu na osobę prelegenta i szczególną aktualność tematu z powszechnem zainteresowaniem. Wstęp na odczyt wolny.

— **Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO.** Staraniem Towarzystwa wygłosi w piątek 18 bm. o godz. 6 pop. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej l. 1., rektor U. J. Prof. Michał hr. Rostworowski odczyt p. t.: „Prawo spadkowe na warsztacie konferencyj haskich (1925 i 1927)". Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

Z SALI SĄDOWEJ

OTRZYMAŁ KREDYT DZIĘKI — BOGATEMU IMIENNIKOWI.

W kwietniu 1927 r. zgłosił się do firmy Herman Teich, handel towarów tekstylnych w Krakowie Benjamin Süssmann ze Lwowa i przedstawiwszy się, jako zastępca Maurycego Schutzmanna, przemysłowca naftowego w Borysławiu, wyłudził towary tekstylne dla tegoż Schutzmanna za kwotę około 9.000 zł., a na pokrycie ceny kupna dał weksle. Weksle te okazały się następnie bezwartościowemi tak, iż w działaniu Süssmanna i Schutzmanna, którzy w sprawie tej działać mieli jako wspólnicy, dopatrzyła się prokuratura zbrodni oszustwa tembardziej, że towary przesłane przez firmę Teich zostały rozsprzedane, a pieniądze użyte na własne potrzeby.

Wczoraj odbyła się przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie rozprawa przeciw Süssmannowi i Schutzmannowi, którzy nie poczuwali się do winy; w szczególności twierdził oskarżony Schutzmann, iż jednie zła konjunktura w przemyśle naftowym w roku 1927 spowodowała, iż danych weksli wykupić nie mógł, że jednakże nie wprowadzał nikogo w błąd. Firma Teich, opierając się na mylnej informacji, otrzymanej do biura informacyjnego, która pomieszało oskarżonego Schutzmanna z Maurycym Schutzmannem, znanym bogaczem zamieszkałym we Lwowie, udzieliła mu tak wysokiego kredytu.

Postępowanie dowodowe wykazało rzeczywiście, że biuro informacyjne nie odróżniło dwóch Maurycych Schutzmannów, to też trybunał wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył sso Dr. Kaczmarski, bronili Dr. Schoenwetter (Schutzmanna) i Dr. Steinberg (Süssmanna), oskarżał prok. Gołąb.

Oskarżeni, którzy pozostawali w areszcie śledczym, zostali natychmiast wypuszczeni na wolność.

Wiadomości sportowe

— **MAKKABI — GARBARNIA.** We czwartek, dn. 17 bm. odbędą się na boisku Garbarni zawody o mistrzostwo kl. A. KZOPN Makkabi—Garbarnia. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godz. 11 przedpoł.

— **„WAWEL—CRACOVIA I. b"** We czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11 przedpoł. rozegrają na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A drużyny Wawelu i Cracovii I b. Interesujące to spotkanie obu drużyn ma ustaloną markę dwóch systemów, poza tem Wawel, kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa starać się będzie zdobyć dalsze dwa drogocenne punkty, by dalej prowadzić w tabeli mistrzostw.

— **ZAWODY LEKKOATL. MŁODZ. O MISTRZ. OKRĘGU KRAK.** odbędą się we środę i czwartek 16 i 17 bm. na stadjonie Wojsk. Klubu Sport. na Małych Błoniach. Udział zgłosiły: Wisła, AZS, Cracovia, W.K.S. Wawel, Jutrzenka i Makkabi wystawiając przeszło 120 zawodniczek i zawodników. Bogaty program zawodów i silna konkurencja startujących wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Początek we środę o 3 pop. a we czwartek o 9 przedpoł.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKOPANE. Pensjonat „Zbyszko", ul. Chałubińskiego, pod zarządem E. Bilińskiej, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec zniżone. 1346 x

POSZUKUJE SIĘ panny, piszącej biegle po polsku na maszynie, na dwie dowolne godziny przedpołudniem w czasie między godz. 9—2 pop. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiastowa stała posada". 4586

RUTYNOWANYCH urzędników, względnie urzędniczek poszukuje firma: Łuszczarnie i Młyny Krakowskie, Florjańska 47. Zgłoszenia osobiste przy przedłożeniu świadectw między godziną 4—5 popołudniu. 227 g

BIEGŁA stenotypistka niemiecko-polska poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Własnoręczne zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast 1895". 226 g

TAPETY wytworne poleca: Neumann, Dietla 55. Telefon 1019. 1244 ch

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografii nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Hersch Singer, urodz. 1883 r., wydaną przez P. K. U. Kraków. 224 g

KWOKA Jan, wieś Dąbry, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 1368 x

SAMODZIELNEJ panny do szycia poszukuje się. Zgłoszenia pod „Krawcowa" do Adm. „N. Dziennika". 150

SKLEP w śródmieściu z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. — Zgłoszenia do Adminstracji pod R. A. 216x

Rutynowana stenotypistka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwana do **natychmiastowego wstąpienia** do Katowic, dla Hurtowni żelaza. Oferty z dokładnem podaniem życiorysu i wysokości wymaganej pensji pod „L. A." do Adm. „N. Dziennika". 1363 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana